

Prenumerata.

W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnośnienie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedynczy kop. 5.

Na prowincji i w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 k. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Dziś: śs. Kwiryna M. i Angeli.
Jutro: 7 boleści N. M. P. Balbiny i Kornelji.
Sobota: śs. Teodory M. i Hugona B.
Niedziela: ś. Franciszka a Paulo W.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY DRUGI.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje się w kantorze Kurjera Warszawskiego codziennie od godz. 9-tej rano do 6-tej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.

Reklamy: za jeden wiersz gromontowy pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop. — Nekrologia: za jeden wiersz 15 kop. — Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz drobnego pisma lub też jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. — Małe ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1 1/2 kop. — Z wyjątkiem ogłoszeń do „Nekrologii”, wszelkie inne ogłoszenia muszą być z dnia na dzień podawane.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 42.
Zachód " " 6 " 27.

Długość dnia godzin 12 minut 45.
Przybyło " " 5 " 7

Poniedziałek: ś. Ryszarda B.
Wtorek: ś. Izzydora Biskupa D. K.
Środa: ś. Wincentego Ferrarjusza.
Czwartek: Wielki. Wilhelma Op. i Cestyny.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

— Na wczorajsze nabożeństwo pasyjne tłumy pobożnych zapelnili kościół św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Marji Panny słuchając uzupełnienia kazań, których treścią była rodzina chrześcijańsko-katolicka.

— W dniu jutrzejszym nabożeństwa pasyjne w kościołach:

św. Jacka (po-dominikańskim) przy ulicy Freta i św. Anny (po-bernardyńskim) na Krakowskim-Przedmieściu.

W kościele zaś św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej odbędzie się przy obchodzeniu stacji wyobrażającej drogę krzyżową Chrystusa Pana, rozważanie Jego bolesnej Męki.

— Jutro też odbędą się: w kościele Opieki św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny (panien wizytek) wprost ulicy Królewskiej o godzinie 9-tej zrana wotywa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

W kościele św. Trójcy na Solcu, o godzinie 8 1/2, zrana msza święta z wystawieniem relikwii z krzyża Chrystusowego.

— W dniu jutrzejszym jako w dzień *Matki Boskiej Bolesnej* przypadają: nabożeństwa odpustowe w kościołach:

św. Marcina przy ulicy Piwnej — *całodzienne*.

św. Ducha wprost ulicy Mostowej — *całodzienne*. O godzinie 9-tej wotywa solenna przed oltarzem Matki Boskiej Bolesnej,

w czasie Sumy kazanie będzie w języku polskim. św. Anny na Krakowskim Przedmieściu — *dopółudniowe*.

Opieki św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny wprost ulicy Królewskiej o godzinie 9-tej zrana uroczysta wotywa.

Przegląd polityczny.

Delegacje austriackie zwołane zostały na nową sesję nadzwyczajną na dzień 15 kwietnia, a to celem uchwalenia nowego kredytu na pokrycie kosztów pacyfikacji Krywosza i Hercegowiny. Jak się dowiaduje *Fremdenblatt* z kół wojskowych, wysokość wymaganego na teraz kredytu, nie przenosiła 9 milionów złr.; ale też nieznaczny ten fun-

dusz, poświęcony na utrzymanie do sierpnia większych sił wojskowych na powstańczej obszarze, nie wystarczyłoby na długo i znowu potrzebaby się odnosić z nowym żądaniem do delegacji. Zważywszy zaś, iż częste powtarzanie się do tych apelacji do reprezentantów ludności, płacącej wysokie podatki mogłyby najcierpliwszych wyprowadzić z równowagi, że przezorność nakazywałaby unikać częstego rozwlekania drażliwej i dla wielu nienawistnej sprawy kosztownej a nieprodukcyjnej dotąd dla państwa okupacji przed forum ciała delegacyjnego, nie należy do rzeczy nieprawdopodobnych, iż ministerjum wystąpi od razu z żądaniem ryczałtowego kredytu, który wystarczyłby przynajmniej do końca roku. *Köln. Ztg.* przewidywała już przed kilku dniami, iż p. Szlavy wystąpi z żądaniem 30 milionów. W końcu bieżącego tygodnia przybędzie p. Tisza do Wiednia, celem odbycia wspólnej konferencji ministerjalnej, na której oznaczona zostanie wysokość żadanego kredytu.

Aresztowani w Dalmacji przed miesiącem korespondent *Manchester Guardian* Ewans, tudzież słowiański publicysta Spirydjon Gopcewicz i kupiec Aleksiej, którzy zamknięci są dotąd w więzieniu Dubrownickim, mają być w połowie kwietnia stawieni przed sądem zwyczajnym, ponieważ w chwili aresztowania ich nie był jeszcze zaprowadzony w Dalmacji stan wojenny. Wogóle ów „stan wojenny“ ze swymi sumarycznymi sądami, jest mytem w Dalmacji.

Dotąd nie rozstrzelano tam ani jednej osoby o czem prasa zagraniczna z wielkiem i słusznym wyraża się uznaniem, a to tem bardziej, iż w rękach władz austriackich znajduje się już bardzo wiele powstańców, ujętych z bronią w rękę, tudzież osób, które czynnie im dopomagały.

Według ostatnich doniesień z Cetynia, 2500 powstańców przeszło dotąd na terytorjum czarnogórskie i zostało tamże rozbrojonych. Zbiegłych w Krywosza osiedla książę Mikolaj w okolicach Podgoricy i Spuza, hercegowińców zaś w Nieguszu, Grahowie, Niksiczu i Białopawlicach.

Polit. Corr. donosi w ostatniej chwili z Belgradu, iż rada ministrów przyjęła i zatwierdziła układ zawarty w Paryżu przez p. Mijatowca z „Banque

„d'Escompte“ i Länderbankiem o budowę kolei serbskich. Gabinet nie czekał przeto na nową skupczynę. Tymczasem rząd p. Pirotzaca rokuje sobie zwycięstwo przy wyborach na miejsce 56 członków skupużyny, którzy złożyli mandaty. Rząd otrzymał mnóstwo adresów zaufania i telegramów, wierzających mu zajęcia energicznej postawy wobec koalicji radykałów ze stronnikami p. Risticza. Zdaje się rzeczą pewną, że opozycja przy wyborach, które odbyć się mają w pierwszej połowie maja, utraci kilkanaście głosów.

Papież Leon XIII na konsystorzu, odbyłym d. 27 b. m., ogłosił udzielenie godności kardynalskiej siedmiu dostojnikom kościoła, których nazwiska podał wczorajszy nasz telegram z Rzymu; dzisiaj odbywa się drugi konsystorz w Watykanie, na którym dopełniona zostanie prekonizacja wielu nowych biskupów, zwłaszcza francuskich; trzeci zaś konsystorz naznaczony został na koniec maja celem udzielenia godności kardynalskiej arcybiskupowi kolonickiemu i nuncjuszowi madryckiemu tudzież nominacji nowych biskupów niemieckich i polskich.

Znany finansista francuski p. Leroy-Beaulieu, zamieścił świeżo w poważnym i wpływowym czasopiśmie paryskim *L'Economiste* artykuł o stanie finansów francuskich, który wywołał niezmierną sensację w kręgach parlamentarnych i upadek kursu renty narodowej na giełdzie. W artykule tym p. Leroy Beaulieu rozwiewa dużo iluzji francuskich szowinistów z panem Gambetta na czele, którzy wierząc w niezmierny rozwój bogactwa krajowego i nadwyżkę wpływów podatkowych do skarbu państwa, zamykali oczy na to, że od lat kilku olbrzymie kredyty dodatkowe rujnowały *a posteriori* sztuczną równowagę bilansów. Francja, ratując się ciągłymi emisjami nowej renty i pozwalając wzrastać do niebywałych rozmiarów długowi bieżącemu nie dostrzegła, iż od dłuższego już czasu budżety jej kończą się faktycznym niedoborem a operacje kredytowe wychodzą na szkodę skarbu publicznego. P. Leroy Beaulieu dowodzi niezbitemi cyframi, że budżet francuski z r. 1881, który miał wykazać 68 milionów fr. nadwyżki, po dokładnem i racjonalnem obliczeniu się dał 60 milionów niedoboru, a tak samo

KARZEŁ DYPLOMATY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

przez

T. T. Jeża.

TOM I.

(Dalszy ciąg. — Patrz № 70.)

Zborowski i imię Skorupa jeden naprzeciw drugiego stanęli.

— Ahm... — odkaslnął ten ostatni i, zabierając się do wydobywania miecza z pochew, w dłoń splunął.

— Jak waszmość zyczysz sobie: złatwić się przedko, czyli też przewlec nieco?... — zapytał Zborowski.

— Ph!... jak Bóg da...

— A gdzie chcesz dostać: po paszczęce, czy po łapie?...

— Nie drwij waszmość... — odpowiedział szlachcic sucho i, poły od kapoty za pas wetknawszy, lewą nogą cofnął w tył, prawą wysunął naprzód, breszczotem w powietrzu młynca wywinął i natarł.

Zelaza się skrzyżowały, zgrzytnęły, dźwiękły; nastąpiły ze strony imię Skorupy cięcia, które Zborowski na tylec miecza swego zręcznie przyjmował i, nie później jak za trzeciem złożeniem się, miecz imię Skorupy znalazł się nadzianym rękojeścią na mieczu Zborowskiego.

— Pioruny!... — krzyknął szlachcic, pozostawszy bezbronny.

— Cóż dalej?... — zapytał Zborowski. — Może waszmość poprawić się chcesz?...

Mówiąc to szablę jego ze swojej zdjętą podawał mu z gracją wielką.

Szlachcic szablę wziął, popatrzył na nią, głową pokiwał, splunął i ramionami ruszył.

— Od kiedy żyję, nie podobnego nie przydarzyło mi się jeszcze...

Obecnych przejęło zdziwienie.

— Może kto z waszmość panów i braci?... — zapytał Zborowski, do półkola się zwracając.

— Ano... — odezwał się szlachcic jednooki, występując i miejsce imię Skorupy zajmując. — Spróbuję ją; z niejednego jam pieca chleb jadał...

Poły zawiął, w dłonie splunął, kord wy dostał i postawę przybrał.

Osobistość ta zasługiwała na pendzel Hogarta. W szkole flamandzkiej malarstwa szlachcic ów, jako model, byłby fortunę zrobił. Do malowniczości nie brakowało mu nic, od stóp zaczynając, na głowie kończąc. Na nodze jednej chodak, z którego strzępy wyglądały, na drugiej but, z którego słoma wylaziła; wyżej pludry przeszarpane, krojem na wpół tureckim; tułów okrywała mu kapota szaraczkowa, przewiązana w pasie przewrzołem z łyka i przyozdobiona na piersiach szmarowaniem na sposób węgierski; pod szyją szpinka tombakowa, ze szkłem imitującym kamień; nad szyją głowa charakterystyczna — nos orli, wąsy sumiaste, brwi jak ostrzeszki, oko piwne, leb jak kolano; na czaszce, na czole i na obliczu krzyżujące się szramy świadczyły, że sztuka krzyżowania szabli obcą mu nie była, że należał do tego szlachty rodzaju, których zawadzkami nazywano. Świadczyło o tem oko, widocznie końcem szabli, która brew i powiekę na dwoje roz-

płatała, z orbity wysadzone. Skład ciała suchy a kościsty i wzrost niemaly znamionowały się niepospolitą.

Nie zatrwożył się Zborowski nowego tego przeciwnika, który, nim do boju przystąpił, odezwał się pierwszej w sposób następujący:

— Jeżeli szabla waszmości nie ukuta na kowadło djabelskim, to ja waszmości naznaczę...

Zaimkę „ja“ wymówił z naciskiem, oznaczającym mniemanie o sobie jaknajlepsze...

Zborowski pokazał mu szablę swoją. Na brzeszczocie, tuż obok rękojeści, znajdował się odcisk, przedstawiający wizerunek Matki Boskiej.

— Hm... — mruknął szlachcic — sprawiedliwa... Ano...

Rzekłszy to, o krok w tył się cofnął i wnet natarł, puszczając oręż swój młyncem, który w powietrzu świst sprawił. Brzeszczot latał z szybkością okiem schwyć się nie dająca, eiskając jeno błyskawice od czasu do czasu.

Zborowski ustępował, podstawiając szablę swoją, którą unikał. Podstawił ją raz i unknął, podstawił po raz drugi i umknął, toż samo uczynił jeszcze trzy razy, aż nagle ramię wyteżył, młyniec z ukosa podchwycił i w temże oka mgnieniu szlachcica po rękę z siły całej chlasnął.

Uderzenie tak było mocne, że szlachcic krzyknął: — Aj!... Ręka!...

Myślał, iż rękę postradał. Było to jednak złudzeniem. Ręka mu nietylko nie odpadła, ale zranienia nie poniosła, a szwanek cały polegał na sińcu podłużnym i na bólu dotkliwym, wskutek którego widać ją chwilowo w stanie nie był. Obezwładniała na moment i uczyniła go niezdolnym do dalszej walki.

będzie w r. 1883 i 84. Na utrzymanie nowych kolei państwowych Francja wydatkuje dziś rocznie 26 milionów fr. ze skarbu publicznego a przychód netto wynosi 4 miliony; stworzono zatem pozycję kosztującą państwo rocznie 22 miliony. Podobnie ma się z założoną niedawno kasą renty, która każdą swą operację przeprowadza ze stratą 1½ procentu, tudzież z kasami oszczędności, w których z d. 31 stycznia 1881 znajdowało się 1½ miljarde kapitału prywatnego, od którego opłaca 4%, podczas gdy renta przynosi mu tylko 3½ procent, a więc znowu oczywista strata ½% na każdym wkładzie.

Rezultatem gruntownych wywodów znakomitego ekonomisty jest, że tylko ostrożna i unikająca wszelkich nadwyżek kredytu publicznego polityka finansowa p. Sava może ocalić Francję od przesilenia. Pośrednio zwracają się wywody pana Leroy Beaulieu przeciw optymistycznym rozmowom nowego prezesa komisji budżetowej Wilsona.

Wręcz odmienną ma fizjognomję stan finansów włoskich. Exposé ministra skarbu p. Maglianiego, złożone d. 25 b. m. izbie rzymskiej, stwierdza, iż bilans z r. 1881 zakończył się nadwyżką 49¼ milionów, podczas, gdy preliminowano ją tylko na 4¾. Finanse przeto włoskie, tak długo zostające w tradycyjnie opłakanym stanie, dzięki sprężystej i trafnej polityce p. Maglianiego, nie tylko doszły do równowagi, ale poczynają kwitnąć.

W miarę, jak zbliża się 600-letni jubileusz niezapomnianych sycylijskich, zamierzony na dzień 2 kwietnia, obchód pamiątkowy w Palermo poczyna budzić obawy politycznego charakteru. Wrogi dla Francji usposobienie ludności włoskiej pragnie wywołać wielką demonstrację, która może doprowadzić do międzynarodowych niesnasek. Rząd wysłał na wody sycylijskie eskadrę na wypadek potrzeby interwencji wojskowej. Garibaldi znajduje się już w Palermo. Liczna kolonja włoska w Tunisie także gotuje się do jaskrawszych manifestacji.

Sułtan Abdul-Hamid powoli ujmuje we własne ręce cały ster spraw politycznych w Turcji ze zupełnym upośledzeniem i usunięciem wpływu W. Porty. Wielki wezyr, Said basza, nie mogąc dłużej pogodzić z godnością swoją bierną rolę, jaką jemu i reszcie ministrom przynacza sułtan, otoczony do radcami poufnymi w Yildiz kiosku, podał się wezwartek do dymisji, ale sułtan takowej nie przyjął.

Skutki tej osobistej polityki mogą objawić się najpierw w Egipcie. Tewfik basza uczuł się już tak dalece zachwianym w swoim stanowisku wobec tajemniczych konszachtów sułtana z Izmajem baszą z jednej, a agentami Arabi baszy z drugiej strony, iż zapragnął osobistego widzenia się z sułtanem, zwłaszcza, że i ze strony mocarstw zachodnio-europejskich, — pomimo odwołania przez Francję

despotycznego p. Blignières z posady kontrolera generalnego — grożą khedywowi nowe rekrimacje. Anglja i Francja zawiadomiły świeżo mocarstwa, iż kontrolerom swoim wysłały nowe instrukcje, w których polecają tymże, aby sprawa długu europejskiego wykluczona została zupełnie za ich interwencją z budżetu, poddanego odąd uchwałom zgromadzenia notablów, a źródła, z których czerpane być mają dochody na amortyzację długu, oddane w administrację, niezależną od parlamentu i rządu egipskiego.

Z Waszyngtonu przybywa wiadomość o dwóch doniosłych faktach, które cywilizacyjnym swym charakterem zainteresować mogą żywo i Europę. Izba reprezentatów uchwaliła w zgodzie ze senatem prawo zabraniające chińczykom przez lat 20 osiedlenia się w Stanach Zjednoczonych, przez co ludność amerykańska, zwłaszcza robotnicza, uwolni się od jednej z największych plag społecznych, a prezydent Arthur sankcjonował prawo przeciw wielożenstwu, zadające ostateczny cios śmiertelny mormonizmowi.

Rozmowa z hr. Wolkensteinem posłem austriackim przy dworze rosyjskim.

N. fr. Presse podaje następującą rozmowę swego korespondenta paryskiego z hr. Wolkensteinem.

Mimo wszelkich zaprzeczeń nie przestawały tuższe dzienniki przypisywać hr. Wolkensteinowi specjalnej misji, a zwłaszcza podejrzewać podróży jego do Berlina. Przyczyną tego były artykuły dzienników rosyjskich, a raczej wiara, jaką im dawali nasi dziennikarze. Aby się przekonać o istotnym celu podróży ambasadora austriackiego przy dworze petersburskim, prosiłem go o rozmowę, i natychmiast otrzymałem od niego zaproszenie.

Z całą otwartością i bez ogródek przystąpił ambasador do rzeczy:

„Wszystko to, mówił on, co mówią i piszą tutaj i gdzieindziej o jakiejś szczególnej misji mojej, jest czemym tylko wymysłem. Nie miałem ani w Niemczech, ani nie mam w Paryżu innej jakiejś misji, jak tylko załatwienie kwestji żeglugi na niższym Dunaju. Ze pierwaj udałem się do Niemiec, nie może to nikogo dziwić, kto zna charakter naszych stosunków. Przyjęliśmy projekt p. Barrère za podstawę naszych układow, zatwierdziliśmy wszystkie jego punkta, które — zdaniem naszym — dadzą się przeprowadzić, oceniliśmy go ze stanowiska sprawiedliwości i słuszności wobec innych i zmieniliśmy go o tyle, o ile wymagała tego sprawiedliwość i istota rzeczy. Uważaliśmy za rzecz nader ważną

dowiedzieć się, czy państwo niemieckie podzieli nasze zapatrywania, i czy zechce poprzeć nasze wnioski. Co się tego tyczy, sędzę, że zadanie pomyślnie wypadło. Porozumiawszy się w Niemczech dostatecznie, przybyłem do Paryża, aby rokować z rządem tułejszym. Dotąd odbywaliśmy tylko konferencje nad ogólnymi zasadami i punktami; bo nader liczne szczegóły nie mogły być natychmiast przedmiotem naszych obrad. Mogę tylko powiedzieć, że usposobienie rządu francuskiego dla nas jest nader przychylnie, i że rząd francuski zdecydował się, z wyjątkiem niektórych szczegółów, względem których tylko inżynierzy dostateczny mogą wydać wyrok, przychylić się do naszych wniosków, które właściwie wychodzą z Francji. Należy przyznać, że nie uczyniliśmy tego wszystkiego, co by nas mogło uwolnić od zarzutu, iż postąpiliśmy zbyt egoistycznie”.

Następnie dodał ambasador z uśmiechem: „*Ultimatum* wymagań naszych w tej sprawie może nas raczej narazić na zarzut krajowych dzienników, że jesteśmy zbyt pohopni do ustępstw”. Wiedziałem z rozmów, jakie miałem z dostojnikami rumuńskimi, że główne zarzuty przeciw żądaniom Austrii stawia Rumunja, napomknąłem przeto o niektórych z tych zarzutów.

„Zarzuty te dadzą się usprawiedliwić — odpowiedział hr. Wolkenstein — ale od czasu obopólnych wyjaśnień polepszyły się znacznie wzajemne nasze stosunki, a życzeniem naszym jest, pominąwszy inne względy, już w interesie samego handlu przywozowego i wywozowego, jaki nas łączy z Rumunją, utrzymywać przyjazne stosunki z tem sąsiednim państwem. Pojmuję, że młodzieńcza samoistność Rumunji może być powodem, iż państwo to zazdrośniej, niżby należało przestrzega swych praw i prawa te przedewszystkiem ma na oku; Rumunja jednak nie może w niezem zmieni tego faktu, że Austrija posiada na niższym Dunaju najsilniejszą żeglugę, i że największa część handlu skupia się w naszych rękach. Mimo to staraliśmy się usilnie uwzględnić drażliwość Rumunji i nie sędzę, aby Rumunja przeciw naszym słusznym wymaganiom dawniejsze podnosiła zarzuty. Wreszcie należy już raz dojść do końca z tą zmutną sprawą, aby została wreszcie wyznaczoną z szeregu niezakończonych kwestji europejskich. My dajemy początek tej sprawie i zalecamy samym sobie umiarkowanie, abyśmy mogli bez trudności pozyskać dla siebie wszystkie mniej lub więcej interesowane mocarstwa. Podobnie jak w Niemczech tak i tu znalazłem najlepsze usposobienie i sędzę, że nie odjadę z Francji bez rezultatu stanowczego. Powtarzam jeszcze raz i to z szczególnym naciskiem, że ani do księcia Bismarcka ani tu nie miałem żadnej innej misji prócz uregulowania kwestji Dunaju.”

— Czy dosyć?... — zapytał Zborowski. Szlachta odpowiedziała gwarem, złożonym ze zdań sprzecznych.

— Jeżeli — dodał pytający — postawię przytem dwa miody wiadra?... — Zgoda!... — krzyknął jeden. — Na waszmości komunikiem chyba pójszyby należało; pojedynczo na rękę nie poradzi waszmości z nas żaden... — Komunikiem nie wolno... sromota!... — zawołał drugi.

Otoczyli szlachcice Zborowskiego młodego i zawiązali z nim gawędkę bezładną, złożoną z zapytań, ze zdań oderwanych, z odpowiedzi dawanych na chybił trafił, z wykrzykników. Przedmiotem wykrzykników była szabla młodego Zborowskiego, która, przez właściciela oddana, przechodziła z rąk do rąk, wzbudzając podziw ogólny. Przypatrywano się wygięciu jej i szerokości, próbowano sprężystości i ostrza, chuchano na nią celem dowiedzenia się o dobroci stali. Z prób wszystkich wychodziła świetnie.

— A szabla waszmości, mości Niewiadomski?... — zwrócił się jeden do królewicza z zapytaniem. — Musi być nie zła i moja... — odpowiedział Zygmunt-August, wydobywając miecz z pochew i pytającemu podając takowy. — A waszmości — zapytał inny Janka — mości wielkoludzie?...

Janek poszedł za przykładem towarzyszy. Wydobywanie jednak szabli przyszło mu z trudnością niejaką, powodem której była krótkość ramion. Musiał je otwierać szeroko. Ubawiło to szlachciców. — A!... oho!... ul... — wywoływali, patrząc na mocowanie się Janka.

— Nie potrafiłby on tego, co imé kasztelanie... — odezwał się któryś. — Spróbować!... spuścić ich dwóch!... — słysząc się dały głosy i wraz z tem zdemaskowanym został szlachcic wzrostu małego, wyższy atoli od Janka dwa razy z górą. — Ano... hej!... Niech się zmierzają!... Niech na rękę pójdą!...

— W każdym razie, pod warunkiem, jeżeli — zauważył jeden palcem na Janka wskazując — wielkolud ten szlachcicem jest... — Jestem — odparł Janek — Jan Krassowski, herb Rogala...

— Krassowski!... Rogala!... — podchwyciło kilku, a jeden zapytał: — Czy nie ten?... z tych?... co to ich jest braci dwunastu, a najmłodszy?... — Wisiał szlachcicowi „karzel” na języku, ponieważ jednak wyraz ów ubliżenie zawierał w sobie, szlachcic przeto na języku go zatrzymał.

— Najmłodszym jestem ja... do usług waszmości... — podchwycił Janek. — Pochrzestnik króla jegomości... — Waszmoście przeto przybywacie z Krakowa?... Cóż tam słyhać nowego?...

Ten zaczęcił o sejm; ów o królowę Bonę. — A królewicz... hej!... — zaczął jeden. — Wybraliśmy go na króla, po najdłuższem, co daj Boże, życiu Zymunta... Ale ponoś rośnie z niego nie mąż, ale niewiasta...

— Królowej jejmości panować się chce pod imieniem syna... — dodał inny. — Którejże babie panować się nie chce!... — zauważył jeszcze inny.

Rozmowa brać poczyniła obrót drażliwy. Zaniósł się na to, że Zygmunt August usłyszeć może prawdę niejedną ciępką, wypowiedzianą na rachunek matki. Spozstrzegł się na tem Janek i wnet pospieszył z odwróceniem materji dla uszów syna niemiełej.

— A cóż próba!... — zawołał — panowie i bracia... Wicie już, zem szlachcic... A zatem... — To rzekłszy, z szablą w ręku rezolutnie wystąpił naprzód. Rezolutność jego w zachwył szlachcę wprawiła. Odzywał się więc poczęły głosy protestacji przeciwko walce, która byłaby zabawką, żartem bójącym.

— Nie mamy zwyczaju rąbać się na kpiny... — odezwał się jeden. — Wypijem lepiej zdrowie waszmości... — rzekł drugi.

— Niech żyje imé Jan Krassowski!... — okrzyknęto.

I do izby szynkowej powrócono; i w harmonji jaknajlepszej spędzono godzin parę czasu; aż przewodnicy znać dali, że woda spłynęła i prom chodzić już może. Wiadomość ta była dla towarzystwa hasłem do rozstania się. Gdzie niektórym żal się zrobiło za miodem, innym za gawędką ożywioną; więc dalejże w propozycje i próby, mające na celu zatrzymanie podróży na noc.

— Późno już — przedstawiali szlachcice — słońce zajdzie za godzinę...

Do zachodu pozostawało jeszcze ze dwie, jeżeli nie więcej. — Niebo pogodne... Porozpalamy ogniska... Jutro zaś do dnia...

— Spieszno nam... — podchwycił Zborowski. — Mnie zwłaszcza... — dodał Janek. — Czemuż to waszmości?... Czy masz interes jaki szczególny?... — posypały się ze wszech stron zapytania.

— Interes mój każdy zawsze szczególnym jest... — odparł Janek. — Spieszyc się muszę o tyle bardziej o ile mniejszy jestem od ludzi zwyczajnych... Niekórzy ze szlachciców zażądali, co do punktu tego objaśnić.

— Dłatego — rzekł Janek — że na każdego z waszmościów krok jeden postawić muszę trzy... — Prawda... — uznano powszechnie.

Wędrowce nasi pożegnali towarzystwo przypadkowe, które odprowadziło ich hurmem na brzeg Wisły i za odpływającymi długo czapkami machało, życząc zdrowia dobrego i podróży pomyślniej. Na brzeg przeciwnym Zygmunt August dziękował Zborowskiemu, że *incognito* jego utrzymać potrafił. — Należy się podziękowanie i imé Krassowskiemu... — odrzekł ten ostatni. — Ja szablą, on postawą odwracaliśmy od podejrzanego Niewiadomskiego uwagę braci szlachty... Gdyby nie on, ja sam nie podolałbym może...

(Dalszy ciąg nastąpi.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

W czasie żeglugi zeszlorocznej, jak donosi *Głos*, wysłanych zostało na Syberję przez Moskwę ogółem 11,933 aresztantów łącznie z krewkami, którzy się dobrowolnie przyłączyli. W drodze do Permu liczba ta zwiększyła się przez dołączenie z miast przydrożnych na 15,697. Pomiedzy temi znajdowało się 1025 mężczyzn i 156 kobiet skazanych na ciężkie roboty. Tym ostatnim dobrowolnie towarzyszyło 224 kobiety i 433 dzieci. Czterech przestępców tej kategorii i jedna kobieta należały przed swoim skazaniem do stanu uprzywilejowanego. Liczba osób, które tą samą drogą wysłane zostały na Syberję na osiedlenie, wynosi 4133. Z tych, którym dobrowolnie towarzyszyło 3 kobiety i 10 dzieci, 52 należało do stanu uprzywilejowanego. Reszcie aresztantów tej kategorii towarzyszyło dobrowolnie 447 kobiet i 797 dzieci. Na pobyt na Syberji zesłano ogółem 431 osób obojga płci, z których 204 mężczyzn i 6 kobiet należało do stanu uprzywilejowanego. Towarzyszyło im dobrowolnie 20 kobiet i 38 dzieci. W drodze administracyjnej zesłano 2279 osób obojga płci na Syberję.

Dzien. pozn. donosi, iż nieporozumienia, jakie istniały pomiędzy rządem rosyjskim a pruskim w sprawie żeglugi na Niemnie, załatwione zostały, w dniu bowiem 2 b. m., podług raportu konsula rosyjskiego z Kłapejdy, przyszedł pierwszy po długiej przerwie parostatek pruski z Tylży do Kowna; uregulowanie sprawy nastąpiło na zasadzie traktatów wiedeńskich z r. 1815.

Ministerstwo finansów, jak donoszą gazety petersburskie, zamierza przeprowadzić znaczne zmiany w obowiązującej obecnie ustawie giełdowej; nowa ustawa zapewni na prawidłowy sposób sprzedaży i kupna papierów procentowych na giełdach.

Senat rządzący będzie niedługo roztrząsał sprawę zmiany przepisów, obowiązujących adwokatów prywatnych; jak zapewniają *Nowosti*, ma być dozwolone prowadzenie spraw sądowych wszystkim osobom używającym praw cywilnych.

Petersburska policja ma wkrótce otrzymać zbiór przepisów, wyświetlających obowiązki jej. Zbiór ten wydany zostaje z powodu mnóstwa rozporządzeń znoszących się wzajemnie, wśród których niższe organa służby policyjnej orjentować się nie umiały. Książeczki, obejmujące streszczenie obowiązujących przepisów, rozdane będą całej służbie policyjnej.

Ministerjum finansów ma sobie przedstawiony do zatwierdzenia projekt organizacji zjazdu przedstawicieli handlu i przemysłu w Moskwie odbyć się mającego; posiedzenia zjazdu trwać mają przez cały miesiąc czerwiec.

Odeski komitet giełdowy, zawezwany o udzielenie wskazówek co do zawiązania stosunków handlowych pomiędzy Rosją i Bułgarią, oświadczył, że trudność zawiązania podobnych stosunków leży nie tyle w braku środków komunikacyjnych, ile w wysokim ciele, jakim obłożone są towary i wyroby rosyjskie. Dlatego też odeski komitet giełdowy uważa, iż pierwszym krokiem do ułatwienia i zawiązania podobnych stosunków powinno być obniżenie taryfy celnej.

W Mińsku gubernjalnym otwarte zostało w roku zeszłym gimnazjum realne. Ze względu jednak, iż zakład ten istnieje swoje zawdzięcza miejscowym obywatelom, proszono więc o kuratora z łona obywatelstwa. Wskutek tego p. minister oświaty zamianował obecnie kuratorem mińskiej szkoły realnej p. Aleksandra Jelskiego z Zamościa, znanego gospodarza postępowego i poważanego powszechnie obywatela.

Projekt wzniesienia w Zgierzu miejskiego zakładu gazowego zbliża się ku urzeczywistnieniu. Pod zakład gazowy nabyto już odpowiedni plac. Potwierdzenie projektu lada chwila jest spodziewane.

Dzisiejszy rozkaz policyjny obejmuje przeszło 80 kar pieniężnych, nałożonych na utrzymujących szynki za niezamykanie ich w właściwej godzinie, oraz za inne tego rodzaju przestępstwa przeciw przepisom policyjnym.

Obostrzone zostało rozporządzenie władzy policyjnej oddawna istniejące a często zaniadbywane, polecające, aby schody i korytarze w domach oświetlane były od zmierzchu do 12-ej w nocy; winni nie stosowania się do tego przepisu mają być pociągani do odpowiedzialności sądowej.

Wczorajszy rozkaz p. oberpolicmajstra obejmuje zawiadomienie o zezwoleniu magistratu udziałem dyrekcji tramwajów warszawskich na urzą-

Nader ostrożnie wspominałem, jak sobie pewne organa tłumaczą podróż jego właśnie dlatego, że jest on ambasadorem austriackim w Rosji, a hr. Wolkenstein zgadując, że chce przytoczyć także argument tutejszych kół politycznych, które twierdzą, że nie pominięto z pewnością hr. Reusta, hr. Wolkenstein odpowiedział szybko:

„Zawdzięczam tym wiadomościom technicznym, że mi powierzono tę misję. Zapewniam pana, że w sprawie tej jest nader wiele kwestyj inżynierskich, a chociaż nie jestem inżynierem fachowym (jak pan Freycinet, wtrąciłem), to przecież jestem, mówić hrabia dalej, kawalkiem inżyniera i wskutek tego członkiem fachowym. Oto cała tajemnica.“

Zapytałem następnie, czy gabinet petersburski, wobec usposobienia panującego w ostatnich czasach w Rosji, nie podniesie jakich zarzutów lub czy przynajmniej nie będzie chciał podsycać oporu Rumunji; zdawało mi się, że hr. Wolkenstein chciał z początku pobieżnie zbyć pytanie, po krótkim jednak namyśle odrzekł:

„Sądzę, że Rosja nie będzie nam żadnych trudności stawiać. Jeśli Rosja w czasie, kiedy wymagania nasze były większe, występowała w drugim rzędzie, dla czegoż miałyby nam oponować obecnie, kiedy my przestajemy na mniejszym, a ona uznała wreszcie główne warunki? Zresztą wszystkie państwa, a więc i Rosja, interesowane są w ostatecznym a stanowczym załatwieniu tej sprawy, jeśli ona niema pójść *ad acta*. Dlatego też musimy się obecnie zająć tą sprawą, gdyż inaczej nie zostałyby rychło poruszone i dlatego uczyniliśmy wszystko, co potrzeba, aby ułatwić przyjęcie ze strony innych mocarstw. Kwestja ta jest zresztą zupełnie dojrzałą i wszechstronnie omówioną, a nawet *N. fr. Presse* obeznała publiczność dokładniej tą sprawą i z wnioskiem p. Barrère. Dopiero wtenczas, kiedy szczegółły, obchodzące więcej inżyniera niż dyplomate, zostaną uregulowane, ukończy się moje zadanie także i we Francji.“

Program konkursów

na wystawie r. 1882.

Konkurs I-szy. Próby imentarza pociągowego, uprzęży i przedmiotów związek z chowem i pracą koni mających:

a) próba koni pociągowych — sposób wykonania próby oznacza komisja wystawowa — nagroda rs. 50 ofiarowana przez p. Karczewskiego;

b) próba wołów pociągowych — sposób wykonania próby oznacza kom. wystawowa — nagroda medal brąz. i rs. 25;

c) próba najpraktyczniejszej uprzęży na konie robocze i na woły, z uwzględnieniem ceny — nagroda za uprzęż końską medal brązowy i list pochwalny T. w. k. — za uprzęż wołową medal srebrny i list pochwalny T. w. k.;

d) próba przedmiotów związek z chowem i pracą koni mających z uwzględnieniem zręczności w prowadzeniu zwierząt, jakoteż wyrobu narzędzi o ile takowe ułatwiają pracę zwierząt — nagroda ośm medali brąz. i rs. 100.

Konkurs II-gi. — *Gonitwy klusem:*

a) para w powozie zaprzężonych koni (rysaki wyłączone) — nagroda: skrzynia win ofiarowana przez p. K. Dobięckiego;

b) rysaki w zaprzęży — nagroda kubek srebrny dany przez T. w. k.;

c) konkurs dorożkarzy za najzręczniejsze powodowanie końmi bez wyścigu — nagroda Tow. w. k. rs. 30;

d) czwórka w powozie zaprzężona (rysaki wyłączone) — nagroda T. w. k. album.

Konkurs III-ci. — *Jazda wierzchowa:*

a) jazda panów szkołą (odbywać się będzie w godzinach przedpołudniowych do godziny 12-tej) — nagroda munsztuk dany przez firmę Brandsteter i Blumenberg;

b) jazda panów z przeszkodami i wyścigiem — nagroda: przedmiot wyznaczony przez T. w. k.;

c) jazda ludzi stajennych z przeszkodami (jazda angielska) z uwzględnieniem samej jazdy i trzymania się na koniu — nagroda T. w. k. rs. 30.

d) jazda koni stajennych klusem — nagroda T. w. k. rs. 25;

e) konkurs dla najlepiej skaczącego konia — nagroda T. w. k. medal brązowy;

f) gonitwa płaska kuców — nagroda: zegarek srebrny.

Konkurs IV-ty.

Wiejskie zaprzęgi:

a) za najlepszą czwórkę koni fernalskich swego chowu — nagroda rs. 100 ofiarowana przez p. Swiżńskiego;

b) za najlepiej zaprzężoną parokonną bryczkę,

właściciela wiejskiego, ze stosowną uprzężą — nagroda bat od firmy Brandsteter i Blumenberg;

c) za najlepszą fernalkę w parze lub czwórce, wozem w chomatach, konie winny być 15-tej austriackiej miary lub wyżej — nagroda hr. Ludwika Krasieńskiego tryk z owczarni Krasne;

d) za najlepszą fernalkę w parę lub cztery konie zaprzężone, konie mogą być niżej 15-tej miary — nagroda hr. ordynata Zamoyskiego sieczkarnia;

e) dwóm najlepszym fernalom, którzy wytrzymają egzamin przez komisję naznaczony — nagroda T. w. k. dla pierwszego rs. 25, dla drugiego rs. 15.

Z powyższego programu konkursu widocznym jest zajęcie się komisji przedewszystkiem myślą wyciągnięcia największej użyteczności dla miejscowego przemysłu i rolnictwa.

Z uważnego przeczytania konkursu I-go widocznym jest uwzględnianie tych interesów, mianowicie zaś konkurs IV-ty, w którym uwzględniony będzie wyrób narzędzi, o ile takowe ułatwiają pracę zwierząt, jest wysokiego znaczenia dla interesów nader ważnych rolnictwa i hodowli inwentarza.

Liczba nagród tego konkursu dowodzi szczególnego nacisku na ważność, jaką do tegoż przywiązuje komisja wystawowa.

Odczyty w resursie kupieckiej.

VII.

Szereg odczytów poświęconych analizie spektralnej zakończył odczyt p. Znatowicza, poświęcony jednej z najogólniejszych spraw nauki, mianowicie pytaniu o budowie materji. Już filozofowie starożytni zapuszczali się na pole domysłów o istocie materji, a spośród mnóstwa tych poglądów prelegent zaznaczył głównie naukę Demokryta, który przyjął, że ciała składają się z cząstek drobnych, dalej już niepodzielnych, atomów. Nauka nowa drogą doświadczalną w dziedzinę tę wkroczyła i przedewszystkiem uzasadniła, że ciała ilekroć wchodzą w związki chemiczne, to łączą się jedynie w stosunkach stałych na wagę. Fakt ten zestawił Dalton z dawną teorią Demokryta; skoro bowiem ciała łączą się w stosunkach stałych, a w związek wchodzą najdrobniejsze cząstki, to i te cząstki muszą mieć stały ciężar, są już dalej niepodzielnymi, a owe stosunki czyli równoważniki dają nam pojęcie o ciężarze atomów. Gay-Lussac uzasadnił następnie, że gazy łączą się też w stosunkach stałych na objętość. Cały ogół ciał rozpada się na ciała złożone i proste czyli pierwiastki; najdrobniejsze cząsteczki ciał złożonych składają się z atomów różnorodnych, cząsteczka, np. wody z tlenu i wodoru. Tlenu i wodoru rozłożyć dalej nie umiemy, nazywamy je pierwiastkami. Ale może są to tylko pierwiastki wedle pojęć naszych, może to tylko środki nasze są niedostateczne do ich rozłożenia dalszego. W początkach jeszcze tego wieku soda i potaż uchodziły za ciała proste, zanim Davy wy dobył z nich metale składowe, których są związkami tlenowemi. Prout zauważył, że ciężary atomów wszystkich ciał są wielokrotne względem ciężaru atomu wodoru, rzucając tym sposobem domysł, że atomy różnych ciał są tylko skupieniem atomów różnych ilości atomów wodoru. Był to tylko domysł, analiza spektralna nadaje mu obecnie pewną cechę prawdopodobieństwa. Lockyer pracując nad zbudowaniem widma słonecznego i widm ciał ziemskich, przekonał się z całych tysięcy doświadczeń, że nie tylko każdy pierwiastek posiada widmo charakterystyczne, ale i związek każdy; a widmo tego, co nazywamy pierwiastkiem chemicznym, w wyższej temperaturze może uleść przeinaczeniu, tak jakby pierwiastek rozszczepiał się na swe części składowe. Tak np. Lockyer dostrzegł, że widmo wapnia pod spektroskopem w pewnych warunkach ulega przemianie takiej, że w miejsce linii wapniowych występują wodorne. To nasuwa wniosek, że wapiń jest jakby jakimś związkiem wodoru, jakoby atom wapnia był skupieniem atomów wodoru. Pojmujemy, że badania te nader są subtelne i że przyszłość dopiero rzecz tę istotnie rozstrzygnąć zdoła. To tylko jest rzeczą pewną, że analiza spektralna, oddawszy już nauce tyle usług przez zbadanie natury ciał niebieskich, powiedzie z czasem i do odfrowania odwiecznej zagadki o istocie materji. W czasach, kiedy uzasadnioną została jedność sił przyrody, kiedy poznano, że ciepło, światło i elektryczność są tylko przeobrażeniami jednej siły, słusznie zakończył prelegent, i myśl o jedności materji ma dla nas urok istotny. Tak więc pan Znatowicz doprowadził nas do najwyższych zagadnień, jakie analiza spektralna rozwiązać usiłuje. Publiczność sowitym oklaskiem wynagrodziła prelegenta, którego usiłowaniami zawdzięczała cały ten szereg odczytów. Spodziewamy się, że przyrodniczy nasi nie ustaną w swej użytecznej pracy i że na jesień znajdą inny, również ciekawy przedmiot; sala resursowa zapewne zawsze będzie zapełnioną.

Br. R.

dzanie w dni świąteczne pogodnie kursu wagonów od rogu ulicy Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia do rogatki mokotowskiej za opłatą pojedynczego kursu. Dyrekcja tramwajów, nie mogąc do chwili objęcia dawnych kolei konnych, urządzić na całym Krakowskim-Przedmieściu podwójnej linii szyn, nie mogła też zwiększyć ruchu na całej linii od placu Zamkowego do rogatki mokotowskiej. Chcąc jednak udogodnić publiczności wycieczki zamiejskie, postanowiła poczynić odpowiednie starania o dozwoleństwo zwiększenia ruchu na tej przynajmniej przestrzeni, na której podwójną linię szyn posiada. Jak widzimy z owego rozkazu, starania dyrekcji nie zostały bezskuteczne. Magistrat, udzielając pozwolenie to, zastrzegł sobie, aby to kursowanie wagonów od ulicy Królewskiej nie przeszkadzało regularnemu i równie jak dotąd częstemu ruchowi tramwajów na całej linii, a przytem aby przedsięwzięte były środki zabezpieczające publiczność od pomyłek w wyborze wagonów.

Bank polski na czas wielkiego tygodnia zawiesza czynności kasowe; zawieszenie to jednak nie będzie miało wpływu na skup weksli i wypłatę należności przekazowych z Cesarstwa i z oddziałów prowincjonalnych, które będą się dokonywać do wielkiego piątku.

Ciągnięcie trzeciej klasy 139-ej loterii klasycznej odbędzie się w dniach 13-ym i 14-ym kwietnia w sali losowań Banku polskiego.

W sobotę, dnia 1-go kwietnia, o godzinie 11-iej rano, w gmachu władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego, rozpocznie się losowanie listów zastawnych 5-procentowej serji pierwszej i drugiej, oraz 4-procentowej serji z 1869 roku; fundusz, do wysokości którego listy zastawne wylosowane zostaną, wynosi: a) na listy zastawne 5-procentowej serji pierwszej z 1869 roku rs. 604,397 kop. 22; b) na listy zastawne 5-procentowej serji drugiej z 1869 roku rs. 29,156 kop. 90; c) na listy zastawne 4-procentowej serji pierwszej z 1869 roku 267 rs. 17 kop.

Na odbytem w poniedziałek w magistracie ogólnem zebraniu spółki zjednoczonych ślusarzy odczytane zostało sprawozdanie wykazujące, iż stowarzyszenie liczy 20 członków. Spółka sprzedała w roku sprawozdawczym wyrobów za rs. 16,164 kop. 97. W końcu dopełniono wyborów przez balotowanie, w rezultacie których p. Szymon Skoraczynski wybrany został na zarządzającego, p. Władysław Gostyński na jego zastępcę, na członków zaś rady nadzorczej pp. Julian Puchalski, Julian Olszewski i Gustaw Schönmann.

Gaz. handlowa dowiaduje się, iż prezes komitetu giełdowego, p. Mieczysław Epstein, zamierza rzec się dalszego zasiadania w komitecie.

Na ostatniem posiedzeniu wydziału lekarskiego Cesarskiego uniwersytetu otrzymał stopień lekarza p. Stanisław Wolfram.

W niedzielę, dnia 2-go kwietnia, o godzinie 1 po południu, w warszawskiej szkole weterynaryjnej bronić będą publicznie weterynarze pp. Majewski i Kotłubaj rozpraw na stopień magistra nauk weterynaryjnych.

Deotyma powróciła do Warszawy; zapowiedziany na cel dobroczynny odczyt w Krakowie zmuszoną była poetka dla słabości zdrowia odłożyć.

Bawi obecnie w Warszawie p. Edward Marbeau, należący do dyrekcji kilku instytucji finansowych i współpracownik kilku pism paryskich; pan M. studjuje ziemie słowiańskie pod względem etnograficznym i statystycznym.

Z teatru i muzyki.

P. Wsiewołodskij, prezes teatrów warszawskich, wyjechał do Petersburga na kilka tygodni.

Ostatnią nowością teatru małego jest przedstawiona wczoraj po raz drugi trzyaktowa komedia Gondinet'a pod tyt.: „Do Włoch“, która ma przedewszystkiem tę zaletę, że odznacza się... starannem i dobrem tłumaczeniem.

Szczegół ten wymieniamy dlatego na początku, iż w ostatnich czasach przywykliśmy nawet na wielkiej scenie spotykać się z zaniedbaniem tego warunku przy wystawianiu nowych sztuk, z obcych języków przyswajanych naszemu repertuarowi.

Co do samej komedji, wykazującej pewne kuzyrowstwo pomysłu z „Trzema kapelusami“, „Procesem Voradieu“, a nawet „Zemstą nietoperza“, niewiele dałoby się powiedzieć; dowcipny autor „Raka morskigo“ tą razą ustraktował nas nieco strawniejszym przysmakiem, ale mimo to pozostał jeszcze dość tej tłustej okraszy, bez której dzisiejsza komedia francuska nie może się już obejść.

Kłopotliwa sytuacja meża, zamkniętego na dwa tygodnie do kozy za jakąś nocną burdę, jest podstawą całej akcji; małżonek udaje przed żoną, że wyjeżdża do Włoch i z więzienia opisuje jej uroczy pobyt w Wenecji, wrażenia na Kapitolu etc., jedno zawikłanie wytwarza drugie, aż wreszcie prawda się wydaje i kurtyna zapada.

Z właściwą werwą i humorem reszta jest napisana, ale ani nowością pomysłu, ani oryginalnością typów się nie odznacza.

Komizm p. Morozowicza, charakterystyczne zacięcie roli p. Stromfelda, donżuański humor p. Grubińskiego i staranna gra p. Piaseckiego, składają się na zabawną całość, która wszelako długo publiczności teatru małego bawić nie będzie.

Pan Galasiewicz z małej rolki dozorey więzienia umiał wykrzesać iskry humoru.

W teatrze dobroczynności przygotowuje się na niedzielę w godzinach popołudniowych oryginalne i zajmujące widowisko dla małoletniej publiczności.

Miejsce dorosłych amatorów zająć mają minjaturowi artyści, którzy w celu filantropijnym odegrają dwuaktową komedję L. Niemojowskiego pod tytułem: „Zaczarowana Magdusia“, zastosowana do pojęć i gustów maluczkich widzów.

Wykonaną też ma być po raz pierwszy w części muzycznej „Symfonia Heydna“ na dziecięcych instrumentach; rzecz dowcipna znakomitego humorysty w muzyce, a u nas jeszcze nieznaną zupełnie.

Produkcyjne magiczne i obrazy z żywych osób wypełnią program, którego charakter, jak i cel filantropijny zwabi zapewne niemało ciekawych.

Dziś w teatrze wielkim, o godzinie 8-mej wieczorem, odbędzie się koncert Karola Heymana.

Współdział w wieczorze przyjęła orkiestra teatru wielkiego.

Wczorajszy koncert na dochód niezamożnych studentów szkoły weterynaryjnej przyniósł słuchaczom bardzo miłą niespodziankę w osobie nieznanego dotąd szerszemu kołu publiczności, a władającej pięknym, rozległym i wyrobionym głosem śpiewaczki pani Morin-Pons.

Wykonanie trudnej i tylko dla skończonych artystek dostępnej arji z „Fioriny“ Pedrotti'ego dowiodło, że p. Morin-Pons stoi zupełnie na wysokości podjętego zadania.

Świeżą znajomością dla słuchaczy był także p. Rodkiewicz, baryton obdarzony sympatycznym głosem.

Część deklamacyjną koncertu wypełniły panny Chraszczewska i Wisnowska.

W części instrumentalnej wystąpili pp. Michałowski i Barcewicz, przyjęci i żegnani hucznymi oklaskami.

Panna Pisterówna przyczyniła się też niemało do urozmaicenia programu.

W Towarzystwie muzycznym na wczorajszym ostatnim już przed nadchodzącymi świętami wieczorze odegrany był ładnie piękny kwartet Z. Noskowskiego.

Z solowemi numerami wystąpili pp. Barcewicz i Michałowski, zawsze z zadowoleniem witani na estradzie koncertowej.

W części wokalne wystąpił młody amator p. Bruszewski, władający miłego brzmienia tenorowym głosem.

Przezwyjęwszy nieodłączną od pierwszych występów publicznych trwożę, p. Bruszewski w trudnej arji z „Aidy“ usposobił dla siebie najzyczliwiej liczne audytorjum.

Koncert na rzecz niezamożnych uczniów gimnazjów warszawskich odbędzie się stanowczo w przyszłą niedzielę w sali ratuszowej.

Współdziałali przyjęli: panie Wisnowska, Morin-Pons, pp. Barcewicz i Michałowski.

Czynnym też będzie chór p. Wiślickiego.

Na zakończenie części trzeciej dany być ma obraz dramatyczny H. Sienkiewicza „Czyja wina“, w którym wystąpią Ładnowski i p. Marczelówna.

Czwarty i ostatni koncert kwartetowy w resursie kupieckiej odbędzie się w poniedziałek.

Program tym razem, prócz dwóch kwartetów Beethowena (nr 4) i Griega, obejmuje kwintet Ruffa, który odegrają wszyscy uczestniczący w kwartetowych wieczorach artyści.

Zofja Menter, zaproszona przez Najjaśniejszą Panią, koncertowała w tych dniach dwukrotnie w Gączynie.

Znakomita pianistka przybywa w przyszłym tygodniu do Warszawy i zamierza dać się usłyszeć po świętach publicznie.

Nowy teatr!

W ostatnim numerze „Inżynierji i budownictwa“ czytamy co następuje:

„Dowiadujemy się, iż jeden z uzdolnionych budowniczych naszych wykonał projekt nowego teatru dla... Warszawy.

Ma to być wielki gmach teatralny, noszący nazwę

„teatru Opery“, zbudowany z zachowaniem wszelkich warunków bezpieczeństwa.

Według projektu, teatr ten wznosiłby się na placu przed kościołem ewangelickim. (?)

Projekt wysłany został do Petersburga do zatwierdzenia.

Teatr polski w Pawłowsku.

O sprawie koncesji na teatr polski w Petersburgu otrzymujemy z wiarogodnego źródła następujące objaśnienie.

P. Łukowicz, aktor teatrów prowincjonalnych, zawarł z dyrekcją teatrów w Pawłowsku, letniej rezydencji Wielkiego Księcia Konstantego Mikolajewicza, kontrakt, na mocy którego p. Łukowicz ma ze swoją trupą dawać „przedstawienia słowiańskie“ w języku rosyjskim i polskim.

Na te ostatnie jednak dotąd nie nastąpiło zgodynie się ministra spraw wewnętrznych.

Alfred Młocki.

Do smutnej wiadomości, podanej w onegdajszym numerze „Kurjera“, o śmierci zasłużonego obywatela Alfreda Młockiego, redarłego we Lwowie w dniu 27 b. m., zechce może redakcja dodać następne szczegóły, które pamięć zmarłego blisko wiązą z tutejszym grodem.

Alfred Młocki urodził się w Warszawie w r. 1804.

Tutaj też wychował się i odbył nauki, naprzód w gimnazjum, następnie w Szkole Głównej, gdzie w r. 1825 ukończył wydział prawno-administracyjny.

W szeregach b. w. polskiego Młocki dosłużył się stopnia oficera pułku strzelców pieszych.

Do ostatniej prawie chwili życia zachował Młocki żywą pamięć i z porywającym darem opowiadania dzielił się chętnie z przyjaciółmi niewyczerpanym zasobem wspomnień młodości.

Była to natura prawa i szlachetna w całym tego słowa znaczeniu, odznaczająca się zawsze poświęceniem dla kraju i bliźnich.

Syn jego Włodzimierz Młocki, zmarły bezpotomnie i pochowany w Wrocławiu w 1861 r., cały majątek swój zapisał na stypendja dla uczniów Szkoły Głównej warszawskiej.

Alfred Młocki w zupełności zapisał syna zatwierdził i był kuratorem jego testamentu.

Błogosławiona niech będzie pamięć zacnego obywatela!

I. J.

jeden z licznych uczestników jego dobrodziejstw.

Dla amatorów rzadkości bibliograficznych.

Książka pamiątkowa z jubileuszu Kostrzewskiego, wydana w niewielkiej ilości egzemplarzy, została niemal zupełnie rozprzedana.

Dziś pozostało z całego nakładu zaledwie kilkadziesiąt egzemplarzy, które są do nabycia w kioskach i księgarniach.

Kto jej jeszcze niema, śpieszyć się musi...

Kasy pożyczkowe dla rzemieślników.

Sprawozdanie sekcji kas pożyczkowych dla rzemieślników z obrotu funduszu i czynności w miesiącu ubiegłym, odczytane na posiedzeniu wczorajszym, przekonywa, iż kasy, dzięki ofiarności ogółu, wzrastając w liczbę, nie przestają wciąż działać z korzyścią dla potrzebującej klasy rzemieślniczej.

W ciągu miesiąca zeszłego udzielono za rewersami pożyczek 205 na sumę rs. 6378, w tej liczbie po rs. 6—jedną (zdarza się to po raz pierwszy, że pożyczkę w ilości rs. 6 zaciągnęła tylko jedna osoba), po rs. 12 pożyczek 5, po rs. 18 pożyczek 15, po rs. 24 pożyczek 30, po rs. 30 pożyczek 37, po rs. 36 pożyczek 116; odmówiono pożyczek dla braku gwarancji 33.

Zakupiono przedmiotów za rs. 224 kop. 25, a sprzedano z nich przedmiotów za rs. 56.

Ratami tygodniowemi udzielono pożyczek 115, dwutygodniowemi 44, miesięcznemi 47.

Pożyczki żądane były: na spłatę komornego—26, na zwiększenie środków zarobkowania—75, na potrzeby domowe—81, na sprawienie ubrania—1, na chorobę lub pogrzeb—5, na spłatę długów—2, na inne cele—14.

Zalega rat 55 na rs. 64 kop. 66.

Z dniem 1-ym lutego było w kasach rs. 284 kop. 55, w ciągu miesiąca wpłynęło z ofiarności i tytułem procentu rs. 5514 kop. 93, ze zwrotu rat rs. 1469 kop. 55, wydano na cele pożyczkowe rs. 6602 kop. 25, na koszta kancelaryjne rs. 149 kop. 20, z końcem miesiąca pozostało w kasach 573 rs. 58 kop.

Zalega tedy rat tylko 55, a dłużników mają kasy ośmiuset kilkudziesięciu; czyż nie świadczy to korzystnie o naszych rzemieślnikach, którzy, pomimo ubóstwa, starają się być jaknajrzetelniejszymi, pamiętając o tem, że przetrzymanie każdego grosza z kas pożyczkowego jest szkodą dla ich współbraci.

Z drugiej strony, czyż nie jest to dla ogółu zachę-

ta do ofiarności, że dawane na rzecz kas składki nie przepadają u dłużników, lecz wciąż są źródłem pomocy dla potrzebujących jej rzemieślników?

Po wysłuchaniu sprawozdania roztrząsaną była kwestja wysokości kar pieniężnych dla dłużników, w opłacie rat zalegających, lecz dyskusja w tym względzie przerwana została, albowiem ustawa powiada wyraźnie, iż od pożyczek winien być pobierany procent prawny.

Znakomita ofiara rs. 5,000 hr. Zdzisława Zamoyckiego w imieniu rodziny hrabiów Zamoyckich pozwala sekcji założyć nową kasę rzemieślniczą, która, zgodnie z życzeniem hr. Zdzisława Zamoyckiego, otwartą będzie na Pradze.

Szanownemu ofiarodawcy sekcja postanowiła wyrazić podziękowanie i zaprosić go na swego członka.

Zarząd dla przyszłej kasy na Pradze wybrany zostanie przez uproszonego w tym celu ks. Zygmunta Chelmskiego.

= Konfirmacja wyroku.

Warszawski generał-gubernator, konfirmując wyrok sądu wojennego w sprawie trzech włościan wsi Szostarki, o której w zeszłym tygodniu pisaliśmy, zmniejszył karę Kolasom.

Tomasa Kolasę skazanego na powieszenie czeka obecnie sześć lat ciężkich robót, Błażej zaś i Wojciech, skazani przez sąd wojenny na 15 lat ciężkich robót, zesłani być mają na osiedlenie w Syberji w miejscowościach mniej odległych.

= Świerzb.

W obecnej chwili w niektórych oddziałach wojsk w Warszawie, a także i pomiędzy mieszkańcami miasta ukazały się wypadki świerzbu, choroby skórnej.

Osoby dotknięte świerzbem, a mieszkające w rozmaitych częściach Warszawy, wyjaśniły, jak donosi *Warsz. Dn.*, iż choroby tej nabawiły się w łaźniach parowych.

Wobec tego pożądanem byłoby przedsięwzięcie stosownych środków celem zniszczenia źródeł zarazy.

= Z pól i ogrodów.

Od dni kilku padające ciepłe deszczyki dobroczynnie wpłynęły na rozwinięcie się roślinności...

Oziminy, wbrew stawianym wróżbom, przedstawiają się bardzo korzystnie, szczególnie żyta.

Siewy wiosenne dopełniają się w szczęśliwych warunkach.

Drzewa nabierają pąków, a niektóre nawet rozwijają liście, jak np. kasztany, bzy i spirea już się Zielenia.

Jeżeli taki stan powietrza dłużej potrwa, to kwiecień w roku bieżącym usprawiedliwi swą nazwę i obdarzy nas istotnie kwiatami, a szczególnież zakwitną drzewa owocowe.

Widoki też na urodzaj owoców są obiecujące, co jednak wiele zależy będzie od stanu temperatury powietrza w czasie kwitnienia.

Pesymiści, których nigdy nie brak, utrzymują tymczasem, iż w kwietniu mają panować mrozy i śnieżyce.

Aż strach!

= Z ulicy.

Przetapianie asfaltu na ulicach, dzięki iniektacji inżyniera Spornego, który na wzór miast zagranicznych, a mianowicie Paryża, zaczął rozwodzi gorącą masę asfaltową w wozach umyślnie do tego urządzonych, miało być podobno na przyszłość w mieście naszym zakazane—i bardzo słusznie, mianowicie zaś w środku miasta.

Jeden z przedsiębiorców asfaltowych, idąc za przykładem p. Spornego, również zaopatrzył się w owe wozy, ale inni zapewne przestrzegać tego nie myślą.

Widzieliśmy bowiem w miejscu największego ruchu na Nowym-Swiecie rozstawione kotły do gotowania asfaltu.

Zacieśnianie w tem miejscu ulicy, mającej na sobie dwie linje tramwajowe, wzbudziło być powinno.

Oprócz tej głównej niedogodności, niemałą przykrość stanowią dymy duszące przechodniów i okolicznych mieszkańców.

= Z czarnych kart życia...

W tych dniach w jednym z miast Królestwa zmarła nagle młoda kobieta, pozostawiwszy małoletnie dziecko.

Miała ona krewnych: siostry i szwagrow, którym w drodze telegraficznej przesłano wiadomość o śmierci; na skutek otrzymanych dwóch depeesz przybył jeden ze szwagrow.

Po pogrzebie, zgodnie z przepisem prawa, postanowiono sprzedać pozostałe ruchomości, jedyny fundusz pozostałego dziecka...

Jakież było zdziwienie opiekunów, kiedy od szwagra zmarłej nadszedł rachunek kosztów przejazdu i pobytu wynoszących aż... kilkanaście rubli, które

sobie czuły szwagier z funduszu dziecka zwrócić kazal.

Fakt ten jest tak wymowny, że nie już doń dodać nie potrzebujemy...

= Konkurencja.

Jeden z tutejszych piwowarów powziął zamiar założenia w Warszawie na wielką skalę dystylarni...

Dotknięci tem żywo dystylatorowie postanowili znów założyć... wielki akcyjny browar!

Zabawne...

= Gospody chrześcijańskie.

W ostatnich czasach mnożą się coraz bardziej pożyteczne te instytucje, odwołujące niższe klasy ludności miejskiej i wiejskiej od pijaństwa, a wszczepiające zamiłowanie do szlachetniejszej zabawy.

Przed niedawnem powstała taka gospoda w Opocznie.

Obecnie znów założono ją w Paradyżu, ta ostatnia zaś wyróżnia się od innych tem, iż posiada czytelnię, w której znajdują się już książki i niektóre pisma.

= Drużyna muzyczna.

We wsi Miedniewiczach, w środku gubernji warszawskiej, gdzie istnieje kościół po-reformacki, utworzoną została kapela włościańska, licząca 16 osób.

Kapela ta grywa w czasie nabożeństw kościelnych.

Orkiestra zawdzięcza swoje powstanie miejscowemu kapłanowi.

= Stacja chemiczna.

W Łodzi utworzoną już została w tych dniach stacja chemiczna.

Podaje się ona wykonywania wszelkich analitycznych i techniczno-chemicznych robót, to jest rozbioru mineralnych produktów, jako to: wody, ziemi, rud, gliny, węgla i t. p.

Stacja chemiczna dokonywa też analizy chemicznych preparatów, jako to: alkaliów, kwasów, bejc itp., oceny artykułów spożywczych i odkrycia zafałszowań tychże.

= Wypadek kolejowy.

Przed kilkoma dniami na kolei petersburskiej, pod stacją Białystok, konduktor towarowego pociągu, F. Jabłoński, spadł podczas biegu pod koła pociągu.

Upadek był tak nieszczęśliwy, iż koła zgruchotały mu obie nogi.

Jabłońskiego odwieziono na kurację do Białostoku.

= Wypadki.

* W domu pod nr 47. przy alei Jerolimskiej, krawiec Stanisław M., lat 48 liczący, podczas nieobecności żony swojej powiesił się na drzwiach mieszkania.

Nieszczęśliwa kobieta, powróciwszy do domu, zastała męża swego martwym.

* Dorożkarz nr 89 na Granicznej najechał na 12-letniego chłopca Kazimierza S. i ranił go w lewą nogę.

* Na Chmielnej znaleziono podrzucone dziecię płci męskiej, około 10 dni mieć mogące.

Ze świata.

< Z Akademji. Posiedzenie komisji archeologicznej Akademji umiejętności, odbyte dnia 24-go marca r. b., zajęła głównie relacja p. T. Ziemięckiego z wykopaliska w Bałandynie (w gubernji kijowskiej, powiecie czehryńskim), dokonanej przez p. Kazimierza Przysychowskiego, który znalezione tam przedmioty ofiarował (za pośrednictwem sprawozdawcy) do muzeum Akademji. W zajmującej dyskusji nad tym przedmiotem brali udział pp. prof. Kopernicki, prezes Majer, hr. A. Sierakowski i p. Umiański. W osobie p. Przysychowskiego zyskuje komisja archeologiczna gorliwego poszukiwacza w czehryńskim. Następnie p. A. H. Kirkor odczytał sprawozdanie członka komisji archeologicznej Szczęsnego hr. Koziembrodzkiego o badaniach jego na Podolu galicyjskim. Otrzymała Akademia z tych poszukiwań zabytki z Chlebowa, Wierzchniakowiec, Wolszowców i Laphowa.

< Wykopalisko pogańskie. Pan Augustyn Kalk, nauczyciel w Sokołowie pod Śmigłem w Wielkopolsce, donosi *Przeglądowi bibliograficzno-archeologicznemu*, iż w Przechowie pod Przementem, w powiecie babimosekim, odkrył nowe cmentarzysko pogańskie. Przy plantowaniu łąk w Przechowie rozkopano pagórek, w którym w głębokości około jednego metra znaleziono zabytki przedhistoryczne. Składają się one z grotów, celców i ozdób brązowych. Ostrze dzidy brązowej i dwa celty nabył p. Kalk, reszta zaś wykopaliska przeszła w ręce niemieckie. Okolice Przementu bogate są w cmentarzyska pogańskie. W powiecie znów wschowskim, we wsi Lginie, wyorano wiele czerepów glnianych. Są one malowane, co należy do wielkich osobliwości w rządzie zabytków architektury ceramiki przedhistorycznej słowiańszczyzny.

< Elżbieta Kozuchowska. Niedawno w Greenoche odbył się pogrzeb Elżbiety Kozuchowskiej. Zmarła dzieckiem opuściła kraj ojczysty z rodzicami, którzy, przybywszy do Anglii, utrzymywali się z pracy rąk własnych. Dzięki szczęśliwym okolicznościom, Elżbieta otrzymała wykształcenie, zdołała zdobyć niezależność na obcej ziemi i odznaczyła się jako filantropka. Nie robiąc różnicy w narodowości, orędowna instytucje filantropijne dla rękodzielników i sierot po nich pozostałych. Kto zna Glasgow, dobrze wie, ile zasług położyła dla tamecznej klasy wyrobniczej, ile kobiet wyrwała z objętych upadku. Kozuchowska, nie rozporządzając wielu osobistymi środkami, umiała się skutecznie odwoływać do dobroczynności społeczeństwa, zyskując zawsze poparcie dla swoich zacnych projektów.

< Polacy na wystawie w Buenos-Ayres. W dniu 15 marca r. b. w Buenos-Ayres otwarto wystawę przemysłową Ameryki południowej. Pomiedzy miejscowemi płodami znajdują się liczne okazy pochodzące z pracy polskiej. Pomijając produkcję rolniczą, pisma brazylijskie zaznaczają cenne przedmioty rymarskie oraz introligatorskie z kolonji polskiej w San-Louis i Montevideo.

< Międzynarodowa wystawa sztuki w Wiedniu otwartą zostanie w dniu 1-ym kwietnia, o godzinie 11-iej przed południem. W głównej sali oddziału austriackiego zawieszono już ważniejsze obrazy Makarta („Umierająca Kleopatra“), Angeliego, Blasów obu, Friedländera, Beckera i wielu innych, a pomiędzy nimi Kozakiewicz „Żydów w synagodze“, Kossaka „Manewry“ i „Portret historyczny“, wreszcie „Portret“ Horowitza.

< Czardziejka. Panowie: Herman, Roman, Siedlecki, Faustini e tutti quanti magicy mają teraz niebezpieczną rywalkę w osobie młodej rosjanki, panny Eleonory Orłow, która z wielkim powodzeniem popisuje się obecnie w Wiedniu. Dzienniki tamtejsze chwają przede wszystkim jej grację, lekką swadę i dowcipny sposób uprzyjemniania swych produkcji wesołą pogawędką, która bywa najlepszą zaprawą takich popisów.

< Zemsta nietoperza („Fledermaus“), jedna z najulubieńszych operetek Straussa, doczekała się dalszego ciągu w trzyaktowej buffie pod tyt.: „Książę Orłowski“, która wkrótce przedstawioną zostanie w berlińskim teatrze Victoria. Autorem jest niejaki p. Leon Trepton, muzykę dorobił A. Raida. Wszystkie mniej więcej osoby ze straussowskiej operetki występują tu także z dodatkiem stryja młodego znudzonego książątka, który w polskim tłumaczeniu jest — rumunem. Za dwa tygodnie nowalja ta z wielką wystawą ukaże się na deskach sceny w Berlinie, a zapewne długo na tłumacza i u nas czekać nie będzie.

< Ristori, na żądanie swojej rodziny, która sięga w sfery arystokratyczne, zamierza zupełnie usunąć się ze sceny. Pomimo wieku swego znakomita artystka, dotąd prawie nie mająca godnej siebie rywalki w rolach tragicznych, mogłaby jeszcze być podziwem i wzorem dla młodego pokolenia, ale względy familijne widocznie przeważają zamiłowanie sztuki i poczucie obowiązków dla wielkiego talentu.

< „Madame le diable“, taki tytuł ma najnowsza sztuka znanego autora fars francuskich, Meilhaca, którą prawdopodobnie uraczą nas w letnim sezonie teatryki ogródkowe. Treść jej oryginalna, ale dosyć dziwaczna, jak na dzisiejsze czasy i wymogi nawet naszej publiczności. Pierwszy akt rozgrywa się w piekle. Belzebub ma u siebie urządzone aparat, który natychmiast uwiadamia go, ilekroć na ziemi popełnionem zostało jakie wiarołomstwo. Zawszad nadchodzi sygnały, tylko od lat przeszło czterdziestu braknie ich ze... Sztokholm. Minister spraw wewnętrznych, jego djabelska ekscelencja, Nick, zostaje wydelegowanym osobiście do Szwecji, aby się przekonał, czy to aparat tak źle funkcjonuje, czy też szwedzi na prawdę żyją tak cnotliwie; ale Nick jest djabelem zonanym i ma zazdrośną połowicę, która z nim razem wybiera się potajemnie do Sztokholmu, ukryta na spodzie jego podróźnej walizy. Dostawszy się na ziemię, sprytny szatan, dla wypróbowania szwedzkiej cnoty, sam odgrywa rolę kusiciela, ale jego magnifika w obawie o męża staje w rozmaitych postaciach kobiecych na jego drodze i przeszkadza mu w piekielnej donzuanerji. Biednemu Nickowi nie udaje się zbałamucenie ani jednej szwedki, pomimo wszelkich usiłowań; w końcu widzi się zmuszonym powrócić do piekła i oświadczyć swemu władcy, że na kundmanów ze Sztokholmu — zupełnie zrezygnować trzeba. Sztuka ta najwięcej powodzenia powinnaby mieć... w Szwecji.

< „Królowie na wygnaniu“, jeden z ostatnich romanów Alfonsa Daudeta, został przeniesiony na scenę przez znanego komika teatru francuskiego w Paryżu Coquelin'a do spółki z Pawłem Delair. Prawdopodobnie nie będzie on miał w tej formie mniej powodzenia od „Nababa“, „Fromont'a“ i innych tego rodzaju sensacyjnych przeróbek.

< Turniej artystyczny. Rzym zajęty jest obecnie mocno wystawą projektów konkursowych na pomnik dla Wiktora-Emanuela. Za najlepsze plany rząd włoski wyznaczył nagrody 50,000, 30,000 i 20,000 lirów. Tak wszystkie nagrody, jak i monumentalne znaczenie pomnika, pobudziły architektów całego świata do turnieju.

Nadesłano więc z górą 300 projektów najróżnorodniejszego znaczenia i charakteru. Jak piszą gazety rzymskie, najmniej zrozumieli zadanie i znaczenie monumentu sami włosi. Projektują oni kolumny, łuki tryumfalne, posągi i t. p. dzieła, których każda stolica europejska posiada już wiele. Drobne te pomysły nie odpowiadają idei, — świadczą niepoehlebnie o architektach dzisiejszych ojczyzny sztuki. Jedyne cudzoziemcy więcej zrozumieli zadanie, projektując pomnikowe architektoniczne dzieło. Stąd kłopot dla włosów — gdyż cudzoziemcom należałoby przyznać nagrody. A dama narodowa zżyma się na samą myśl taką. Ciekawi zatem jesteśmy, jak się rzecz cała rozwiąże, a rozwiązać się musi w kwietniu, wedle żądań warunków konkursu. Z warszawskich architektów stanął do konkursu p. Stanisław Adamezewski. Jego projekt, pojęty głęboko, przeprowadzony jest monumentalnie w stylu klasycyźnym.

× **Honorarja lekarskie.** Kongres Stanów Zjednoczonych przyznał z funduszy państwa lekarzom, którzy leczyli prezydenta Garfielda, następujące honorarja: Blisowski 25,000 dolarów, doktorom Agnew i Hamiltonowi po 15,000, Reyburnowi i Boyntonowi po 10,000, a p. Edsonowej za pielęgnowanie chorego 5,000, razem przeto 80,000 dolarów; nadto chirurgom wojskowym: Barnesowi nadał rangę generał-majora, a Woodwardowi podpułkownika.

Nekrologja.

† W dniu 31 marca, w piątek, jako w rocznicę imienin ś. p. Balbiny z Peplowskich **Grabskiej**, odbędzie się wotywa za spokój jej duszy w kościele Narodzenia N. Marii Panny na Lesznie, o godzinie 11-tej zrana, na którą pozostały brat zaprasza przyjaciół i znajomych. —1079

† W piątek, dnia 31 marca, jako w dzień imienin ś. p. Balbiny z Malborskich **Chronowskiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie 11-tej zrana, w kościele św. Józefa, na Krakowskim-Przedmieściu, obok skweru, na które w ciężkim smutku pozostały syn, synowa i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1084—

† W dniu 1 kwietnia, w sobotę, o godzinie 10-tej zrana, w kościele Narodzenia N. Marii Panny na Lesznie, odprawiać się będzie nabożeństwo żałobne, za spokój dusz ś. p. Ewy z Piaseckich i Jana małżonków **Kuczyńskich**, na które zaprasza się krewnych i znajomych. —1083—

† W dniu 1 kwietnia, w sobotę, z okazji imienin i przeniesienia zwłok do grobu, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o godzinie 10-tej zrana, za duszę ś. p. Franciszka **Modzelewskiego**, rzeczywistego radcy stanu, na które pozostała córka z mężem i dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1076—

† Dnia 1 kwietnia, o godzinie 10-tej zrana, w kościele św. Karola Boromeusza, jako w rocznicę śmierci, odbędzie się żałobne nabożeństwo, za duszę ś. p. Antoniego **Olszewskiego** i Kornelji z Olszewskich **Okołów**, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1080—

Z ostatniej poczty.

Sprawozdanie telegraficzne „Kurjera warszawskiego.”

Paryż 29-go marca. — *National* donosi o aresztowaniu prusaka w okolicy Auxonne, który zdejmował plany z budujących się tamże fortyfikacji.

Paryż 29-go marca. — Biskup z Antun dał inicjatywę do publicznych manifestacji przeciw nowemu prawu o szkołach elementarnych, celem przeszkodzenia, aby katolicy posyłałi swoje dzieci do tychże.

Paryż 28 marca. — Izba deputowanych obradowała nad kredytem dodatkowym na operacje w Tunisie w drugim kwartale r. b., wynoszącym 8,899,000 fr. Książę de Leon wykazał, że wyprawa tunetańska kosztowała już Francję 100 milionów fr. Freycinet odpowiada, iż należy cieszyć się, że położenie w krótkim stosunkowo czasie tak jest pomyślnem. Armja tamtejsza zmniejszona została z 45,000 na 35,000 ludzi, a niebawem zredukowaną zostanie do 30,000. Cuneo d'Ornano: Będę głosować przeciw kredytowi, ponieważ wojna podjęta została nie dla dobra narodu, ale w interesie prywatnym. Minister powinien dążyć do skrócenia okupacji, kosztującej 3 miliony miesięcznie, ze względu na skarb i na stosunki międzynarodowe. Poczem izba przyjęła kredyt 376 głosami przeciw 71.

Berlin 29-go marca. — Wielki książę Meklemburski konferuje w Wiedniu z księciem Cumberland w sprawie zrzeczenia się przez tegoż pretensyj do tronu hanowerskiego.

Berlin 28-go marca. — *Nordd. Allg. Ztg.* przybiera ton spokojniejszy i sama obniża znaczenie wrzeczomej agitacji panslawistycznej wśród luźyczan, o której jeszcze kilka dni temu berlińska prasa pisała z takim oburzeniem. W jednym z ostatnich numerów swoich dziennik ten zamieszcza list dawnego wychowawca szkoły budziszyńskiej, wyjaśniający znaczenie ruchu, jaki objawia się wśród ludności

luźyckiej i redukujący ruch ten do tego czem jest istotnie, to jest do pracy nad rodzinnym językiem. Ruch ten objawia się staraniami o rozwój piśmiennictwa i znajduje swój wyraz w kilku wydawnictwach perjodycznych.

Wiedeń 30-go marca. — Dzięki układom hr. Wolkensteina w Paryżu i Berlinie, Austrja otrzyma przewodnictwo w dunajowej komisji nadbrzeżnej złożonej z reprezentantów Austrji, Rumunji, Serbji i Bułgarji. W razie równości głosów rozstrzyga delegat komisji europejskiej. Rumunja przyjęła już te warunki.

Poznań 28-go marca. — *Dzien. pozn.* donosi, iż znana z procesu socjalistów p. Jankowska po odsiedzeniu kary udała się do Francji, wypuszczony na wolność Goryszewski popłynął do Ameryki.

Poznań 28 marca. — Naczelnym prezesem Prus wschodnich mianowany został podsekretarz stanu w ministerjum spraw wewnętrznych, rz. r. tajny dr Albrecht Schlieckmann.

Cetynia 28-go marca. — Rząd czarnogórski ma zamiar odnieść się do mocarstw, które uczestniczyły w kongresie berlińskim, z przedstawieniem co do nadzwyczaj uciążliwego dla Czarnogórze utrzymywania pogranicznego kordonu i żywienia mieszkańców zbiegłych z prowincyj, gdzie wybuchnęło powstanie. Tym sposobem rząd czarnogórski spodziewa się skłonić Austrję do udzielenia ogólnej amnestji powstańcom.

Petersburg 28-go marca. — *Nowoje wremia* donosi, że podczas koronacji w Moskwie odbędzie się wielka wojskowa parada, w której uczestniczyć będzie około stu tysięcy wojsk gwardji i armji.

Petersburg 28-go marca. — Zastanawiając się nad obecnym stanem Serbji, a mianowicie nad wewnętrznymi sprawami młodego królestwa i faktem złożenia mandatów przez pięćdziesięciu siedmiu deputowanych, *Nowosti* wypowiadają przekonanie, iż zajście to jest początkiem walki wewnętrznej. „Austrjaska prasa — tak kończy uwagiswoje wspomniony dziennik — nie zaniechałaby naturalnie nazwać tej walki pojedynkiem między Rosją i Austrią na serbskim gruncie. Jeżeli terażniejsze ministerjum będzie gorą i wybory dadzą pomyślny dla niego rezultat, to będzie to oznaczało zwycięstwo Austrji — w przeciwnym razie zwycięży Rosja. Nie można zaprzeczyć, że w tych słowach tkwi część prawdy — wogóle we wszystkim co się dzieje na półwyspie bałkańskim głównymi, nieuniknionymi czynnikami są Rosja i Austrja. Z żalem skonstatować musimy fakt, że polityka wiedeńska nadto gorliwie wywołuje na wschodzie rozmaite komplikacje, których groźny charakter dla nikogo nie jest tajemnicą. Ciągłe mieszanie się Austrji w sprawy Czarnogórze i Serbji, Bułgarji i Rumelji jest objawem największego pożałowania godnym, który łatwo może doprowadzić do poważnych trudności”.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Petersburg 30-go. — *Praw. wiest.* donosi: Minister oświaty, baron Nicolai, na własną prośbę uwolniony został od obowiązków, a na miejsce jego mianowany sekretarz stanu Delianow.

Petersburg 29-go. — Powołany tu został konsul w Dubrowniku Jonin, z powodu powstałej między Austrją a Czarnogorą kwestji wynagrodzenia szkód, jakie poniosła Czarnogóra przez wojnę w Krywoszy.

Paryż 27-go. — Słychać że Gambetta wyjeżdża za granicę i przez pewien czas zamierza trzymać się zdala od życia politycznego.

Paryż 29-go. — Izba zatwierdziła kredyt 8 milionów na utrzymanie wojsk w Tunetanji w ciągu drugiego kwartału 1882 r. Freycinet przedstawił położenie w Tunisie jako zupełnie pomyślne.

Rzym 29-go. — Wszystkie dzienniki zapewniają, że wbrew przepowiedniom prasy zagranicznej, uroczystości sycylijskie nie sprowadzą dalszych wybrków.

Palermo 29-go. — Przybył tu wczoraj Garibaldi, witany przez liczne tłumy. Porządek panował zupełny.

Madryt 29-go. — *Gaceta de Madrid* (organ urzędowy) donosi: Konsul hiszpański w Warszawie, Samuel Löwenberg, otrzymał gwiazdę do krzyża komandorskiego Izabelli katolickiej za zasługi konsularne.

Londyn 29-go. — (T. zb.) Interes pszenicy spokojny, ceny stałe.

Wiedeń 29-go. — Z Gawrozy donoszą: Serbski archimandryta z Mostaru, który podpisał protest przeciw wprowadzeniu prawa o służbie wojskowej, został aresztowany i pod eskortą odwieziony do twierdzy Esseg.

Praga 29-go. — Wiedeński korespondent *Bohemji*

pisze, że pomimo optymizmu panującego w dyplomatycznych sferach Wiednia, zwracają tam baczną uwagę na sprzeczność, jaka zachodzi między objawami pokojowemi a kontynuowaną dalej pod firmą Skobelewa agitacją panslawistyczną.

Bukareszt 29-go. — Posłem austriackim przy rządzie rumuńskim mianowany będzie książę Wredel, obecnie poseł w Atenach.

Konstantynopol 30-go. — Ambasador rosyjski Nowikow wręczył Porcie notę w kwestji wypłaty kontrubucji wojennej. Ponieważ 14 dni bez odpowiedzi upłynęło, nota wzywa Portę o zdecydowanie się co do kwestji gwarancji i pozostawia jej wybór między dwoma projektami już przedstawionymi, oświadczając, że wszelkie nowe układy niewątpliwie będą odrzucone.

Telegramy własne

„Kurjera Warszawskiego“.

Berlin 30-go marca.

Większość za nowelą kościelno-polityczną zapewniona przez przystąpienie polaków do koalicji centrum z konserwatystami.

Zastrzeżenia w noweli, wymierzone przeciw duchowieństwu polskiemu, odpadają.

Wiedeń 30-go marca.

Na całym terenie powstańczym panuje spokój.

Wielu powstańców powraca do domu i bierze się do uprawy pola.

Z Berlina donoszą, iż wielka liczba finansistów, tudzież osób prywatnych z Rosji, lokuje wielkie kapitały w niemieckim banku państwa (*Reichsbank*).

Lwów 30-go marca.

Sejm galicyjski nie będzie zwołany na wiosnę, lecz dopiero we wrześniu i trwać ma do połowy października, w którym to czasie wygasają mandaty deputowanych.

Lwów 30-go marca.

Czynności przygotowawcze i śledztwo w znanej sprawie Olgi Hrabarowej posunięte już jest tak daleko, iż ostateczna rozprawa sądowa rozpocznie się najpóźniej z końcem maja.

Z dotychczasowych danych przez śledztwo wykrytych najwięcej skompromitowanymi być mają: Dobrzański, Olga Hrabarowa i dr Naumowicz.

Lwów 30-go marca.

Wczoraj o godzinie 4-tej wśród ulewnego deszczu odbył się pogrzeb znakomitego obywatela, Alfreda Młockiego.

Żyjące pokolenie u nas nie pamięta tak wspaniałego obchodu żałobnego.

Około 30,000 osób w nieprzejrzanym okiem tłumach dążyło na cmentarz Łyczakowski.

Pochód wyruszył z ulicy Pańskiej.

Otwierały go domy ubogich i sierot; następnie szły: młodzież wszystkich szkół średnich i ludowych z nauczycielami, straż ochotnicza „Sokół“, stowarzyszenie rękodzielnicze „Gwiazda“, stowarzyszenie rzemieślnicze żydowskie „Jad Charizim“, bractwa, kapela „Harmonji“, zakony i duchowieństwo.

Przed trumną niesiono wspaniałe wieńce od młodzieży licznych zakładów szkolnych, od stowarzyszenia młodzieży handlowej i rozmaitych towarzystw kupieckich i rękodzielniczych, od rady miasta Lwowa i władz autonomicznych, od Koła literackiego, Towarzystwa pedagogicznego, Towarzystwa gospodarskiego i mnogich stowarzyszeń naukowych i humanitarnych, od licznych redakcyj pism lwowskich, od wielu zakładów finansowych, od weteranów, od kraju (ofiary przez komitet).

Za okazałym karawanem postępował wydział krajowy, posłowie do sejmku i rady państwa, rada miejska w komplecie, uniwersytet, politechnika, gremjum profesorów szkół średnich, redakcje wszystkich (około 40) czasopism lwowskich, Koło literackie, Towarzystwo pedagogiczne, reprezentacje władz rządowych i autonomicznych, rady nadzorcze i dyrekcje wielkich zakładów finansowych i Towarzystw zaliczkowych, młodzież uniwersytetu, akademji politechnicznej i szkół fachowych.

Po za tym dopiero świetnym orszakiem, w którym niebrakło nikogo, kto we Lwowie piastuje wyższe stanowisko urzędowe, społeczne i naukowe, płynęły rzesze publiczności wszystkich stanów od

najwyższej arystokracji aż do najbiedniejszych wyrobników.

Posel Zygmunt Sawczyński, prezes Towarzystwa pedagogicznego, znakomity m ówca, tudzież poseł Walerjan Podlewski, członek wydziału krajowego oraz dominikanin ks. Lickendorf wygłosili mowy pogrzebowe.

Sawczyński przemówił imieniem Towarzystwa na cześć niezapomnianych zasług zmarłego około sprawy oświaty ludu.

Przed wyruszeniem pochodu, tudzież na cmentarzu, stowarzyszenia śpiewacze wykonały kantaty żałobne.

Sklepy, biura i banki zostały zamknięte, tatarnie gazowe na ulicach zapalono; z domów powiewały czarne flagi.

Petersburg 30-go marca.

Minister oświaty, rzeczywisty radca tajny, baron Nicolai, otrzymał uwolnienie z zajmowanej posady z pozostawieniem w godności członka rady państwa.

Najwyższy reskrypt, ogłoszony w dzisiejszym *Prawitel. wiestniku* wyraża Najwyższe podziękowanie ustępującemu dostojnikowi za ciężką pracę skierowaną dla odbudowania porządku w sferze wychowania publicznego, naruszonego w ostatnich latach.

Zapewniają, że następcą p. Nicolai będzie albo towarzysz ministra oświaty senator Markow albo obecny kurator okręgu naukowego petersburskiego.

Petersburg 30-go marca.

W ciągu ostatnich dni wysłano z Moskwy pewną ilość żydów nie mających prawa pobytu w Moskwie i nie mogących wykazać stałych zajęć i sposobu do życia.

Petersburg 30-go marca.

Nowoje wremja poświęca dzisiejszy artykuł wstępny polemice z prasą zagraniczną polską.

Petersburg 30-go marca.

Nowoje wremja zaprzecza wieściom, jakoby budowa fabryki w pobliżu cytadeli warszawskiej przedstawiała niebezpieczeństwo.

— Na przestrzeni od placu Teatralnego do Marszałkowskiej zgubione zostały wczoraj o godzinie 10-ej wieczorem papiery (rękopisy) przez jednego z członków naszej redakcji. Znalazcę upraszamy o łaskawe odniesienie takowych do redakcji *Kurjera Warszawskiego*. Nagroda stosownie do żądania.

— Sprawozdanie z obrotu sum zebranych w Częstochowie w roku 1881 w celach dobroczynnych, jak również na utrzymanie dwóch ochronek.

Dla ulżenia biednym m. Częstochowy, jak również i utrzymania dwóch ochronek, do rady opiekuńczej zakładów dobroczynnych powiatu częstochowskiego za pośrednictwem honorowych członków wpłynęło:

Z zabawy urządzonej na lodzie w lutym 1881 r. czystego dochodu rs. 59 kop. 38.

Za sprzedaną retundę (ofiarowaną przez p. Muliewicz rs. 30).

Z kwesty wielkotygodniowej rs. 167 kop. 50.

Z zabawy kwiatowej urządzonej we wrześniu 1881 roku czystego dochodu rs. 400 kop. 29 1/2.

Z przedstawień teatralnych czystego dochodu rs. 204 kop. 45.

Z koncertu urządzonego w grudniu 1881 roku czystego dochodu rs. 219 kop. 42.

Z bazaru urządzonego w grudniu 1881 roku czystego dochodu rs. 154 kop. 50.

Z puszek rs. 22 kop. 36 1/2.

Zebrano z książeczek wydanych przez rady opiekuńcze i wniesiono do kasy tejsze rady:

przez panią Helenę Fuchs rs. 38 kop. 15,

przez panią Garztecką rs. 8,

przez panią Klodnicką rs. 50 kop. 66,

przez panią Mężnińską rs. 5,

przez panią Piętkowską rs. 12 kop. 95,

przez panią Westerską rs. 15 kop. 5,

przez panią Wędrychowską rs. 5.

Razem rs. 134 kop. 75.

Z dobrowolnych ofiar, jak również i z ofiar wnoszonych corocznie przez wspaniałomyślnych obywateli miasta Częstochowy rs. 55 kop. 28.

W ogóle w roku 1881 było dochodu rs. 1447 kop. 94.

Dołączając do tego rewanent z r. 1880 rs. 457 kop. 66 1/2.

Razem rs. 1905 kop. 60 1/2.

Z funduszu tego wydatkowano w roku 1881:

Rozdano biednym miasta Częstochowy rs. 309 kop. 50.

Na wpisy za biednych uczniów miejscowego progimnazjum rs. 104 kop. 71.

Wydano straży ogniowej rs. 64.

Zakupiono dla dwóch ochronek różnych gospodarczych przedmiotów za rs. 47 kop. 61.

Zakupiono i rozdano obuwie i odzież biednym uczęszczającym do ochronek dzieciom za 49 kop. 35.

Wydano na utrzymanie w ciągu roku dwóch ochronek 865 kop. 27 1/2.

W ogóle wydatkowano w roku 1881 rs. 1440 ko. 44 1/2.

A że było dochodu z rewanentem z roku 1880 razem rs. 1905 kop. 60 1/2.

Przeto pozostaje w rewanencie w dniu 1 stycznia 1882 r. rs. 465 kop. 16 i takowy wniesiony do filji Banku polskiego w Częstochowie; o czym podaje się do publicznej wiadomości.

— Na odbytem balotowaniu w Towarzystwie rekursy obywatelskiej przyjęci zostali na członków: Bandtkie Józef, Barciński Witalis, Braun Karol, Brosz Karol, Bronikowski Jan, Czernicki Władysław, Czarnomski Alfred, Dąbrowski Zdzisław, Fukiery Henryk, Jabłoński Aleksander, Jentys Franciszek, Kijewski Leon, Kijewski Ludwik, Koszowski Adam, Kuczyński Franciszek, Majewski Juljan, Marconi Władysław, Mazurowski Władysław, Mazurkiewicz Adam, Makowski Ksawery, Rohn Ignacy, Rucz Rajmund, Rayzacher Andrzej, Sierpiński Feliks, Szepeczyński Adolf, Szymanowski Jan, Sokulski Adam, Walter Stanisław, Vogt Franciszek, Zieliński Stefan.

— Święta, jak w każdym roku, od niepamiętnych czasów, tak i teraz, rodzą kłopot gospodyniom naszym, gdzie się zaopatrywać w rozmaite artykuły przedświąteczne, już to przyprawy potraw, już to ciast i wogóle do urządzenia wielkanocnego stołu.

Ażeby paniom naszym troskę zmniejszyć, zwłaszcza, że czas dzielący nas od świąt już jest krótki, podajemy adres handlu towarów kolonialnych L. Krupskiego, przy placu św. Aleksandra nr 3, gdzie wszystkiego, co w zakres towarów kolonialnych wchodzi, dostać można w najlepszym gatunku i z najświeższych transportów.

Jednocześnie panom rekomendujemy piwnicę tegoż handlu, obficie zaopatrzoną w asortyment win węgierskich wytrawnych z celniejszych sprowadzonych winnic, a także wystale maślacze i tokaje wyhodowane na miejscu przez właściciela.

Wybór win francuskich, hiszpańskich i reńskich nie ustępuje węgierskim, gdy więc przytem nadmienimy, że właściciel sklepu sprowadzając towary z pierwszej ręki, a nadto ciesząc się szeroką klientelą, poprzestaje na niewielkich zyskach, jest w możności odstępować wszystkich artykułów jego handlu po cenach bardzo niskich, każdy zrozumie dla czego nie uciekając się do sążnistych reklam, podajemy tylko prosto adres handlu odpowiadającego zupełnie wszelkim wymaganiom. —1081—

— Nowootworzony, przy ulicy Nowy-Świat nr 51, *angielski magazyn gotowych ubiorów męskich i dziecięcych* odznacza się pod każdym względem praktycznością, cechującą synów Albionu, bo znajduje się w nim garderoba na różne ceny, poczynając od bardzo nawet niskich; bo tej garderoby jest wielki wybór; bo nakoniec sztuki ubrania od najtańszych do najwykwintniejszych odznaczają się dokładnem wykończeniem, krojem eleganckim i zastosowanym do każdej figury, gustem w doborze materiału, a w końcu trwałością. Ta ostatnia wynika z dobroci materiałów użytych do wyrobu ubrań.

Już nie od dzisiaj bowiem materiały angielskie zyskały sobie wszędzie ustaloną renomę, za którą, że dziś idą i wyższe stosunkowo ceny, jest to wynikiem ulepszonej produkcji maszynowej tychże materiałów, którą się posługuje wspomniany przez nas magazyn angielski.

Zaznaczamy jeszcze, że pożądana wielce nowością są gotowe *ubiorki dziecięce*, tak dla chłopczyków jak i dziewczynek, powtarzamy raz jeszcze, że magazyn angielski jest najpraktyczniejszym źródłem zaopatrywania się w garderobę gotową, gdyż najróżnorodniejsze gusta zadowolili może, a ceny w nim (o co głównie idzie) obrachowane na wielką ilość zbytu, są bardzo przystępne. (311)

— Po większej części na pensjach młodych panien doktorzy przepisują z wielkim skutkiem *fosforan żelaza rozpuszczalnego* doktora Lerasa ażeby leczyć słabą cerę — podniecać apetyt, nadać ciału jedności i siły naturalnej i ułatwić rozwijanie się — często tak przykre przy dojrzewaniu. To jest jedyne żelazo, które nie sprawia obstrukcji i które daje rezultaty szybkie. —213—

— Dnia 27-go lutego w *Zakładzie reko-dzielniczym dla kobiet* (plac Zielony nr 10), rozpoczęła się nauka *KWIATOW* dla nowego kompletu. W komplecie tym są wakanse, na które można zapisywać się codziennie. (206)

— *Nauczyciel śpiewu*, posiadający patent instytutu muz. warszawskiego, udziela lekcji i przygotowawia do instytutu muz. Wiadomość Nowolipki nr 15, mieszkania 6. —923—

Kaucjonowane

BIURO OGŁOSZEŃ DO WSZYSTKICH GAZET

pod firmą

„Rajchman i Frendler“

Warszawa, Senatorska nr 22.

Filja Nowy-Świat nr 67, oraz w Łodzi i Moskwie, przyjmuje **ogłoszenia i reklamy** do wszystkich pism i wydawnictw wychodzących w kraju, Cesarstwie i za granicą, po cenach redakcyjnych, bez pobierania żadnych dodatkowych opłat.

Katalogi, cenniki i numera okazowe na żądanie gratis i franco.

Biuro główne otwarte codziennie od 9-ej rano do 9-tej wieczorem. W niedziele i święta uroczyste od 10-ej rano do 2-ej po południu. —312—

— **Stanisław Belza**, *adwokat przysięgły, obrońca przy konsystorzu ewangelicko-augsburskim*, mianowany decyzją z dnia 9-go (21-go) marca r. b. *obrońcą przy konsystorzu rzymsko-katolickim archidiecezji warszawskiej*, przyjmuje sprawy do rzeczonego konsystorza odnoszące się codziennie od godziny 11-ej zrana i od 4-tej do 7-ej popołudniu. (*Nowosenatorska ulica nr 6*). —1070—

— **Wyborową herbatę** po rs. 2 w blaszankach *cało, pół i ćwierć* funtowych, poleca skład herbaty Józefa Hertza, Nowy-Świat 43. (306)

— **Dentysta S. ROTHEIM**, wynalazca nowego systemu wprawiania zębów sztucznych, przez urząd lekarski za najlepszy uznanego, leczy choroby szczęk i zębów, plombuje i znieczula ból przy wyjęciu zębów; przyjmuje od 10—6 w. Królewska 37. (1058)

— Dr Czesław **Stiche**, zaczawszy od dnia 1-go maja, ordynować będzie w *Karlsbadzie*, Kreuz Gasse Insel Rügen. —1004—

— **Dta Idzikowski** (Leszno nr 7) od 10—5. Specjalność *wyjmowania zębów bez najmniejszego bólu*, za pomocą gazu rozweselającego. Sztuczne zęby wstawiają się systemem, który według uznania warsz. urzędu lekarskiego przewyższa wszelkie dotąd praktykowane. —842—

Zarząd drogi żelaznej nadwiślańskiej.

Z dniem 1-ym (13-tym) kwietnia r. b. wprowadzoną zostanie w wykonanie nowa taryfa specjalna na przewóz zboża ze stacyj dróg południowo-zachodnich na stacje dróg żelaznych nadwiślańskiej, warszawsko-terespolskiej, warszawsko-wiedeńskiej, bydgoskiej i fabryczno-lódzkiej. (307)

— Pomocnik adwokata przysięgłego, **Aleksander Hilsberg**, otworzył kancelarję przy ulicy Nowolipki nr 28. —670—

— **Edmund Makowski**, właściciel magazynu bławatnego przy placu Teatralnym, powrócił z Paryża. —1087—

— **Józef Finkelstein**, *dentysta*, Świętokrzyska nr 14, przyjmować będzie od 1-go kwietnia do 1-go lipca, na rogu ulic Świętokrzyskiej i Włodzimierskiej nr 7. —1082—

Esencja z salsaparyli Colbert, w Paryżu, pasaż Colbert.

Prawdziwa esencja z salsaparyli Colberta jest środkiem roślinnym leczącym wszelkie wyrzuty z ostrości i nieczystości krwi pochodzące. Unikać należy fałszerstw i naśladownictwa. Wymagać należy podpisu czerwonym atramentem: **F. Plateau**, na każdej etykietce. Dostać można w Warszawie u pp. Lilpopa, Mrozowskiego, Spiessa i Syna i Zeuschnera. —265—

Wina Szampańskie:

Piper sec.

Piper Carte blanche.

nadeszło do pp.:

A. Bocquet, Stefan Dobrycz et Comp., Kotecki i Szober, Bolesław Morski, Wł. Nowicki, St. Riedel Simon i Stecki, A. Skorupski, Sowiński i Szule, A. Stepkowski. —93r—

TEATRA:

WIELKI: Dziś: Koncert p. Heimana i balet. Jutro: „Aida“ (ab. C, nr 2). — ROZMAITOŚCI: Dziś: „Pani podkomorzyna“. Jutro: „Sąsiedzi“. — MAŁY: Dziś: „Do Włoch“ i „Beben“. Jutro: „Zemsta nietoperza“.

Cena okowity z dnia 30-go marca.

Hurt. skład. wiadro rs. 7.47²; garniec rs. 2.43.

— Wysokość wody na rz. Wiśle stóp 3 cali 0.

HANDEL WIN i Towarów Kolonialnych, L. KRUPSKIEGO

przy Placu św. Aleksandra Nr 3.

Z okazji nadchodzących Świąt, ma zaszczyt przypomnieć WW. swojej Kliencieli o potrzebie wczesnego zaopatrywania się w artykuły przedświąteczne, których wielki wybór w najlepszych gatunkach przygotował, gdyż w ostatnich dniach z powodu natłoku kupujących, nie jest w stanie wszystkich, tak jakby pragnął obsłużyć i wszechstronne wymagania jak należy zadowolnić. 2050

Magazyn istniejący dotychczas przy ulicy Czystej Nr 6, pod firmą Marczevska i Dumay, stał się wyłączną moją własnością, i takowy prowadzę dalej pod moją firmą. — Kierownictwo robot powierzam utalentowanej dyrektorce. — Nowości z Paryża obecnie nadeszły. 2048

G. Marczevska.

ZARZĄD

Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury”.

Z powodu nadchodzących Świąt przypomina Stowarzyszeniom, o następujących Składach Wędlin, wydających marki Członkom Stowarzyszenia

1. Fryderyk Michael, Elektoralna 4.
2. Deubel, Trębacka 3.
3. Karol Michael, Zórawia, róg Kruczej 12.
4. Polikarp Osinski, Świętokrzyszka 13. 921

Osoba

mająca wzorowe atestacje, z kaucją 5,000 rszycy przyjąć obowiązek Nadleśnego w Cesarstwie, znająca się na myślistwie i mogąca stać bezpośrednio w obronie do spraw leśnych o porąbkach i zawładaniach nie używając adwokatów. Adres w Biurze JW. Marszałka pow. Słonimskiego, gub. Grodzieńskiej.



Fortepiany
drezdeńskie Rü-
enische, Rozen

kranza i Kapsa, w Składzie A. Werner, Senatorska 16, róg Bielańskiej. — Tamże Organki pokojowe amerykańskiej paryżkiej. 2052

Interes Restauracyjny

Wiadomość w Kantorze Komisowym Łuczyńskiego Krak.-Przedmieście 6.

Potrzebna jest

Nauczycielka wyższa,

z konwersacją francuską, niemiecką i wyższą muzyką za wynagrodzenie rs. 500. — Biuro Nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście 6. 926

Dwóch Podleśnych

praktycznie uzdolnionych w czynnościach leśnych, może dopełniać sztucznych upraw leśnych, w kwadraty, w pasy, zakładanie szkółek, i z tychże flancowanie ze świdrem, urządzenie suszarni do łuszczenia nasion oraz wyrobem materiałów wszelkich leśnych, zaprowadzenie gospodarstwa leśnego i urządzenie tegoż, osuszania mokradli leśnych, posiadających chlubne świadectwa. — Obowiązki mogą przyjąć zaraz, lub od 1-go Lipca z. b.; Zielna 10, mieszk. 22, stróż wskaże.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż wyłączną sprzedaż na m. Lublin i gubernię Lubelską

Przyrządów ogniowych ratunkowych

mego pomysłu, (składających się z Sikawki, Kubła i Tarczy ochronnej), zalecanych z swej użyteczności przez specjalistów i prasę, — poruczyłem

Zakładowi Rolniczo-Handlowemu

CZARNOCKI i S-ka w LUBLINIE.

Fabrykant Wyrobów blacharskich w Warszawie

KAROL JUNG,

Warszawa, Nowy-Swiat 7. r-914

St. Petersburgskie Chemiczne Laboratorium.

Nowe wyroby:

- Pomady.
- Fiksatory.
- Olejek do włosów.
- Woda Violette do włosów.
- Champouine do mycia włosów (esencja z mydła).

- PERFUMY: r-897
- Ess-Louquet.
- Ess-Violette.
- Opeponax.
- Ynog Ylong.
- Maiglékchen (Londyn).
- Heliotrope blanc i inne.

Ostrzega się od naśladownictwa,

Uprasza się zwracać uwagę przy kupowaniu każdego przedmiotu na tożsamość firmy

St. Petersburgskie Chemiczne Laboratorium.

Kantor i Skład hurtowy w Petersburgu przy Wozniesińskim Moście na Ekateryńskim Kanale 80. Sprzedaż we wszystkich znaczniejszych Perfumeryjnych Składach i Aptekach Cesarstwa, — w Warszawie: w Ruskim Magazynie, ul. Niecała 2 i innych.

Północne Towarzystwo Ubezpieczeń od ognia

niniejszem ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że z dniem dzisiejszym Głównym Agentem Północnego Towarzystwa w Łomży, mianowanym został p. ALEKSANDER BAKOWSKI, z udzieleniem mu prawa wydawania dowodów ubezpieczenia za jego własnoręcznym podpisem.

Warszawa dnia 1 Kwietnia 1882 roku.

Inspektor Północnego Towarzystwa Ubezpieczeń na Królestwo Polskie

P. Osipow.

935-r

Skład Szkła i Porcelany St. Mioduszewskiego,

ULICA SZPITALNA 2,

przygotował znaczny zapas naczyń stołowych, które do Świąt, po wyjątkowo znizonych cenach sprzedawać będzie. — Poleca nadewszystko Kieliski cieniok, kryształowe, wykwinnej formy, w cenie od rs. 1 kop. 50 do rs. 2 kop. 25 za tuzin. 2032

W Biurze komisowem kaucjonowanym J. Fedckiego, Miodowa Nr 3, są zaraz do sprzedania lub najęcia: Wille różne mniejsze i większe, w okolicach Warszawy i w innych miejscowościach; Dobra, Domy, Zakłady przemysłowe i fabryczne, Młyny, Piekarnie, Dystylarnie, Cegielnie, Handle galanteryjne, norembergskie, spożywcze; skuteczniejsza się lokacja Kapitałów hipotecznie i w interesach różnych spółkowych; najem Lokali i Sklepów; rekomendacja Oficjalistów, jak: Rządców dóbr, Administratorów, Ekonomów, Pisarzy, Buchhalterów, Kasjerów, Magazynierów, Leśników i Mechaników, a między temi Mechanika Werkführera, z wyższym specjalnym w kraju i zagranicą wykształceniem. r923

Possesja w mieście

przy ulicy Marszałkowskiej, mająca 29,000 łokci powierzchni, jest do sprzedania częściowo lub w całości. Tamże do wynajęcia Pałac w ogrodzie na letnie pomieszkanie. Tramwaj przechodzi tuż koło domu. — Wiadomość u Władysława Berson, Elektoralna 5. 2046

2,000 par Obuwia

szelek, rękawiczek, portmonetek i t. p. do sprzedania pojedynczo lub razem, po bardzo umiarkowanej cenie, a także przyjmuje się zamówienia; w zakładzie szewskim rękawiczniczym i galanteryjnym Karola Meyer, Nowy-Swiat 26, I-e piętro. 934

Syndyk tymczasowy masy upadłości Wł. Boberskiego,

W d. 19 (31) Marca r. b. o godz. 10 rano, sprzedana będzie przez licytację, cegła surówka, taczki i kary, znajdujące się w cegielni Wł. Boberskiego we wsi Odolany, na 7-ej wioście, za rogatkami Wołskimi, oraz w tymże dniu o godz. 1 cegła surówka i taczki znajdujące się na placu 1582B położonym za rogatkami Jerozolimskimi. — St. Gepner, Adwokat przysięgły. 881

Ogłoszenie.

Komisarz Sądowy Warszawskiego Okręgowego Sądu 4. uczastku Wwedeński, zamieszkały w Alei Jerozolimskiej 32, ogłasza niniejszem, iż wskutek zaspokojenia pretensji Anny Łaskiej, w sumie rs. 8,500 z procentami i kosztami, odbędzie się dnia 23 Marca (4 Kwietnia) 1882 r. o godz. 10 rano w IV-m Wydziale Warszawskiego Okręgowego Sądu sprzedaż nieruchomości położonej na rogu ulic Zielnej i Siennej pod 1417 hipotecznym, składającej się z domu murywanego 3-piętrowego, oraz oficyn i innych zabudowań należących do małoletniej Janiny Seweryny Łaskiej. Nieruchomość ta obciążona długami hipotecznymi na sumę 33,500 rs. Licytacja rozpocznie się od sumy 20,000 rs. Warszawa d. 16 (28) Marca 1882 r. 2054

Komisarz Sądowy Wwedeński.

WAŁY, MACZNICE

oraz inne sztuki grubego drzewa do budowy wiatraków i młynów przydatne, są do sprzedania w dobrach Promna, pod Biało-brzegami, pow. Grójecki. — Materiał ten można nabyć ogółem, lub częściowo. — Wiadomość na miejscu u rządy dóbr. 1931

Magazyn Bławatny

specjalnie wyrobów wełnianych, z pierwszorzędných fabryk krajowych i zagranicznych, pod firmą

W. Kleczyński i S-ka

Krakowskie-Przedmieście Nr 58, w gmachu Resursy Obywatelskiej,

otrzymał wielki wybór Nowości i poleca takowe po następujących cenach:

- Beige-Suez podwójnej szerokości, czysto wełn., łok. po rs. 1.20.
- Baltimore gładkie (composé), podwójnej szerokości, czysto wełn., łokieć po rs. 1.30.
- Baltimore w pasy (composé), podwójnej szerokości, czysto wełn., łokieć po rs. 1.50.
- Popeline quadrillé, podwójnej szerokości, czysto wełn., łokieć po rs. 1.20.
- Mousseline foulé czarny, podwójnej szerokości, czysto wełn., łokieć po rs. 1.50.
- Cachemire d'été, pojedynczej szerokości, czysto wełn., łokieć po kop. 50 i 50. r916

Bardzo korzystny interes! do odstąpienia

Zakład Mleczny

w połączeniu z kawiarnią, w dobrym punkcie. Biuro Komisowe Łuczyńskiego, Krak.-Przedmieście 6. 929

Rs. 40,000

żądane są na majątek ziemski, nie obciążony żadnymi zobowiązaniami oprócz Towarzystwa, tuż pod Warszawą położony, mający stałych dochodów 8,000 rs. rocznie, rozległości 83 włók, w tem 18 włók wymienionego lasu i 9 włók łąk polnych. — Porozumieć się: przy ulicy Orlej 2, mieszk. 7. — Pośrednictwo osób trzecich zastrzega się. 932

Fabryka Kwiatów HENRYKI DANIŁOWSKIEJ, Nowy-Swiat 72,

zaopatrzoną została na nadchodzący sezon w dobór kwiatów po cenach umiarkowanych. Tamże potrzebne są Panny podręczne i do nauki. 931

Od Ś-go Jana r. b. żądany jest 924

LOKAL,

składający się około 25 pokoi suchych i obszernych, z których połowa powinna mieć pokoje zupełnie widne. Pożądanem jest, aby większa ilość okien wychodziła na plac, lub bardzo szeroką ulicę. Rzeczony lokal może się składać z pokoi na dwóch piętrach byle zaprowadzone były wodociągi i urządzone waterklozety, do lokalu ma być skład na drzewo i węgle. — Cena rocznego najmu nie powinna przewyższać rubli sr. 4000. — Blizsze szczegóły można zasięgnąć w Biurze Zarządu Pomiarów codziennie do godz. 3 po południu, przy ul. Królewskiej w domu 10

Kredensy dębowe i orzechowe,

pięknie rzeźbą przybrane, i Szafy orzechowe, rozbierane do sukien, starannie wykończone, są do sprzedania, za bardzo przystępną cenę. Ulica Dzielna 26 A. R. — Tamże przyjmują się różne obstalunki w zakres stolarski wchodzące, po cenach bardzo umiarkowanych. 2047

Potrzebny jest od Ś-go Jana r. b.

LOKAL, 928 eleganci z 5-ciu pokoi, przedpokoju, etc., na parterze, lub 1-m piętrze, suchy, widny, do 700 rs., na Krakowskim, Nowym-Swiecie, i t. p. Biuro Komisowe Łuczyńskiego, Krak.-Przedmieście 6, vis-à-vis Ś-go Krzyża.

Jest do ulokowania zaraz

Rs. 4,000

na majątek ziemski w gub. Warszawskiej. Biuro Komisowe Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście 6. 927

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH

pod firmą

J. FRANASZEK,

przysposobiła Obicia Papierowe **najświeższych deseni i kolorów**, w gatunkach począwszy od **najtańszych** aż do wspaniałych, imitujące materje złotem i srebrem przerabiane, a które na żądanie w kolorach podług materji meblowych wykonywają się. **Ceny stałe niskie**, gdyż fabryka uorganizowaną została podług ostatnich wynalazków technicznych, przez co uniemożliwia wszelką konkurencję.

Rolety i Ceraty w wszelkich gatunkach.

15. Skład Główny Krakowskie-Przedmieście 15.

r-834



Garnitur Mebli

orzechowych, bardzo elegancko wykonanych, ze stynnej fabryki, mało używanych i prawie nowych, krytych pluszem, jest do sprzedania, za przystępną cenę w Sali liwy-tacyjnej, ulica Miodowa № 490/1. 918

Biuro kaucjonowane Prof. C. de PRECHAMPS,

DLUGA 23 (Eldorado). Paryżanka nowoprzybyła, (1903), z muzyką, zaraz do umieszczenia. 2039



Klacz kara

kompletnie ujeżdżona pod wierzch, za cenę przystępną.—Wiadomość: ulica Sosnowa № 6, u stróża, między godziną 12 a 2. 2045

Potrzebna zaraz

Nauczycielka Francuzka

z wyższą muzyką i wykształceniem, lub polka, mówiąca jak rodowita Paryżanka i posiadająca gruntownie ten język.—Wiadom.: Marszałkowska № 54, mieszk. 6, do p. Weychert, od 3 do 5 po południu. 2041

W domu pod № 3/1800, przy ulicy Nowo-Winiarskiej, jest do wynajęcia od 1-go Lipca 1882 r. 1984

Sala Europejska

składająca się z 9-ciu pokoi i kuchni na I-m piętrze, z oświetleniem gazem, zlewy i z wodociągiem, za przystępną cenę; oraz różne **Sklepy**, z pakamerami.—Wiadom. na miejscu u administratora domu Uszera Wichtel.



Dama w wieku

50 lat

ODALISK.

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako nie zawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

Osobom wędnącej cery.

Odalisk, działanie tego cudownego środka, oddziela stare pomarszczone atomy—plamy, piegi, zmarszczki ustępują, a skórę grubą, szorstką, martwą, zamienia na świeżą, białą i rumianą cerę zdrowia. Odalisk jest środek higieniczny, odmładzający i nie ma sobie równego i w ciągu 20 lat pozyskał uniwersalne uznanie. Główny Skład dla Krolestwa w Magazynie à la Renaissance, w Warszawie Nowy-Swiat № 41 i we wszystkich pierwszorzędnych Perfumerjach w Warszawie. Tamże można nabyć pudru La beauté immortelle, która jest prawdziwym fenomenem w sztuce kosmetycznej, nie zawiera w sobie żadnych metalicznych części, ani bismutu, jednakże przylega do twarzy i nadaje śliczną—naturalną i bardzo przyjemną białość. Cena Odaliska rs. 2. Pudru rs. 1 kop. 50 do obydwóch za przesyłkę dołącza się kop. 50. 635—r

Najpierwszy i największy Magazyn

KONFEKCIJ MĘZKIEJ

BRACI KOCH

w Warszawie, Miodowa № 2,

poleca: obfite zapasy wszelkiej możliwej garderoby męskiej i dla chłopców, od najtańszej do najbardziej eleganckiej, Ogromna produkcja nasza pozwala nam oznaczać jak najniższe ceny, na każdy sezon. O łaskawe i liczne zwiędzanie Magazynu upraszamy.

BRACIA KOCH.

2. Miodowa 2. r-666

Hôtel d'Angleterre w Berlinie

W. 2. Schinkel-Platz, 2.

Słynny oddawna hotel pierwszorzędny w najpryncypalniejszym położeniu.—Urządzenie 2. komfortem; ceny umiarkowane.—W salonie do czytania znajduje się „Kurier Warszawski.” Właściciel, Rud. Siebelist. r-398

DROŻDZE

prasowane zagraniczne

Ad. Ig. Mautnera i Syna,

z St. Marx Wiedeń,

istniejące w Warszawie od lat 14-tu za najlepsze i najtrwalsze w Austro-Węgrzech i w kraju uznane, jakoteż uwięnczone wieloma medalami złotymi i srebrnymi, sprzedaje i wysyła **K. Baczyński w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 81, od strony Zamku, naprzeciw kościoła Ś-tej Anny (po Bernardyńskiego), przedtem róg Senatorskiej i Miodowej Nr 2.** 1922

OPERATORKA ODCISKÓW

operuje odciski najboleśniejsze i zadawnione w ciągu 5-u minut.—Przyjmuje każdodziennie od 10 do 12 i od 3 do 5 godz.—Krak.—Przedmieście № 31.—**K. Bielińska.** 2038

Do Magazynu Mód pod firmą M-me Alexandrine, Czysza № 6, potrzebne są 2027

PANNY

kompletnie zdane i podręczne, do sukien, oraz Panna kompletnie zdana do kapeluszy.

Na PRIMA APRILIS

!! Nowość !!

Bonbonierki i Atrapy z papier-masche bardzo dowcipne i oryginalne, poleca w wielkim wyborze Fabryka Czekolady i Cukrów E. Wedel, przy ul. Szpitalnej № 4, oraz Filja przy ulicy Długiej, wprost Nalewek. 2008

SKŁAD WIN

KAUKAZSKICH I KRYMSKICH BRACI KEMPNER,

ulica Długa № 5, poleca na Święta:

Wina naturalne, które sprzedaje od kop. 30 za butelkę, lub rs. 1 kop. 35 za garniec i wyżej, stosownie do dobroci.
Wina Szampańskie, nieustępujące zagranicznym od rs. 1 kop. 20, do rs. 2 kop. 50 za butelkę.
Sprzedaż tychże Win odbywa się także po cenach oryginalnych w następujących składach:

p. Bartolda, Marszałkowska № 50.
Merkury, Marszałkowska № 45.
„ Nowy-Swiat, wprost Ś-to-Krzyżkiej.
„ Hoża, róg Kruczej.
„ Elektoralna wprost Solnej.

Merkury, Twarda № 18.
p. Wilkańca, Czerniakowska № 69.
w Składzie Towarów Kolonialnych, ulica Bracka № 4.

Zlecenia z prowincji upraszamy wprost do naszego Kantoru przesyłać, gdzie takowe bez zwłoki za zaliczeniem (Nachnahme) wykonywane oędą.—Cenniki rozsyłamy na żądanie franco. 827

Z powodu posuniętego naprzód sezonu!

Sprzedają się w Magazynie gotowych **Ubiorów Męzkich E. SAMET'A**, wszystkie zimowe towary o 25% taniej jak gdziekolwiek indziej. O łaskawe i liczne zwiędzanie Magazynu, uprasza od lat wielu znana z dobrej rekomendacji firma podpisanego

E. SAMET

w Warszawie, Senatorska ulica № 22. —124—r

Biuro Nauczycielskie ANNY DAMERAU,

Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego Placu. ma do umieszczenia Guwernerów i Nauczycieli, obojga płci, Bony, Korepetytorów i ofejalistów prywatnych. 1913

Koronki Ruskie

białe i czarne, z najpierwszych źródeł otrzymano w komis. — Orèpe-lisse, kwiaty i zaboty, po cenach niepraktykowanie niskich. Senatorska 27, obok kościoła św. Antoniego, mieszkania № 2. 1858

Warszawska Fabryka Stali na Nowej Pradze, poszukuje zdolnego 2029

BLACHARZA.

!!!Kupuje!!!

Drogie kamienie, Zegarki, Złota i Srebra, na stopienie i do użytku.

Henryk Juwiler

Ulica Nowy Świat Nr 59, mieszkania Nr 21. 32 r

Potrzebny Lekarz

do miasteczka w gub. Wołyńskiej, wynagrodzenie roczne 400 rs. i wolna praktyka. Adresować: B. Kozłowski, Turyjsk, gub. Wołyńska.

Suma rs. 500.

hipoteczna, jest do odstąpienia, lub pożyczania na nią. Adres proszę złożyć w Agenturze Ogłoszeń, Senatorska 22, pod lit. A. 999. Pod tym samym adresem potrzebna jest pożyczka rs. 300, za poręczeniem i Lokalem na fabrykę, przy ulicy Chłodnej, Ogrodowej, Leszno, Żelaznej, lub Marszałkowskiej.

Fabryka i Skład
TRUMIEN METALOWYCH.
 Sprzedaż hurtowa i detaliczna,
 po cenach nader przystępnych.
 Zamówienia telegrafem załatwia pierwszym pociągiem.
 Tomackie Nr 3.
Stanisław Żerański.
 Truminy metalowe.

MAJĄTEK ZIEMSKI,
 rozległości włók 25, w powiecie Kutnowskim, w pobliżu kolei, szosy i Cukrowni, w glebie pszennej, z obfitą ilością łąk, z kilku włókami dobrego lasu, z murywanymi budowlami, z obszernym dworem, z inwentarzem kompletnym i doborowym, do sprzedania w Biurze komisowem kaucjonowanym J. Fedeckiego, Miodowa Nr 3. r 801

Koński Zab Virginia wyborowy, 90% kielkowania.
Lucerna prowaska, niebieska 91% kielkowania,
Zywokost kaukazki, Symphytum asperrinum,
Gryka trwała pastewna (fiance), Polygonum Sieboldii,
 nadeszły do 878-r

Składu Nasion i Machin rolniczych
A. RODKIEWICZA
 w Warszawie, przy ul. Miodowej Nr 15.

!!!Już nadeszły oczekiwane!!! 1957

KOŁNIERZE DAMSKIE, MANKIETY I GARNITURKI,
 z haftami i bez, **najmodniejszych gustownych fasonów w ogromnym wyborze,** po cenach przystępnych do specjalnego **MAGAZYNU BIELIZNY**
J. Kloss i S-ka, ul. Nowo-Senatorska Nr 4, w Warszawie.

Nauka i wychowanie.
Dona niemka, w średnim wieku, znająca się na krawieczyźnie, potrzebna jest do Kutna do drobnych dzieci. Zgłosić się Leszno № 2, mieszkania № 15, w oficyjne poprzecznej, na 1-szem piętrze, do 12 i od 4. 3724
Cuvernanka posiadająca języki ruski i francuzki, potrzebna natychmiast. Leszno № 5 domu, mieszkania № 15, 2 piętro. Pożądaną byłaby rosjanka. 3614
Dona rodowita niemka, potrzebna jest. Nowy-Swiat № 37, 1-e piętro, z bramy. 3735
Panienci uczęszczające do Instytutu muzycznego, lub innych zakładów naukowych, znajdują pomieszczenie, z całodziennem utrzymaniem i opieką prawdziwie rodzicielską, w dogodnym punkcie miasta, bo przy rogu Krakowskiego Przedmieścia i Królewskiej № 1, mieszkania 11. 3550
Nauczycielka muzyki z patentem ludzela lekcyj u siebie w domu lub na mieście. — Freta № 47, mieszkania 16. 3513
W zakładzie Nauki Rękodziel dla Kobiet, Marszałkowska № 53, zaczynają się świeże kursa kroju: sukien, bielizny, krawatów, strojów. Dla niezamożnych opłata zmniejszona.
Młoda Angielka z Londynu, udziela lekcyj i konwersacji. Adres: Złota № 5, mieszkania 18. 3579
Student uniwersytetu, który ukończył gimnazjum z medalom, życzy udzielać lekcyj lub korepetycyj. Pańska № 8, m. 6. 364
Dona polka, znająca krój i szycie, a także budatniona kucharka z dobrymi świadectwami, potrzebne są na wyjazd do Nałęczowa. Wiadomość ulica Solna № 16, u właściciela domu. 3681
Dona niemka albo Nianka, lat 30, potrzebna zaraz na wyjazd. Nowy-Swiat № 38 mieszka 4, zgłaszając się mogą od godziny 9 do 11, po południu od 2 do 5. 3652
Nianka młoda, potrzebna, do małego chłopczyka. Elektoralna 33, m. 4. 3784
Osoba w średnim wieku, dobrze wychowana, mężatka bezdzietna, poszukuje miejsca zaraz, na prowincji, do zarządu domem, opiekowaniem się dziećmi, do towarzystwa, opieki chorej, lub za lektorkę. Życzący przyjąć, raczy złożyć swój adres w Kiosku, przy ulicy Długiej pod lit W. L. 3792

Posady i prace.
Ludzi młodych poszukuje się do fabryki guzików. Ogródowa № 34. 3640

Panny potrzebne są do staników, spódnic i rekawów, oraz do strojów, do Pracowni Natalji W., ulica Długa № 23, gdzie Eldorado, 2 piętro w bramie. 3611
Poszukuje się na Warszawę zdolnych ludzi do sprzedaży, artykułu dobrze wprowadzonego i niezbędnego w każdym gospodarstwie domowym. Zapewnia się znaczne zyski z prowizji. Oferty składać Poste restante H. 500, Warszawa. 3644
Nagrody rs. 100 i więcej temu, kto wyrobi posadę w jakimś biurze, lub towarzystwie, młodemu człowiekowi, znającym język polski i ruski i piszącemu ładnym charakterem. Oferty składać w Kurjerze pod lit K. F. R. 3779
Panna kompletnie uzdolniona do ubierania kapeluszy, potrzebna jest za dobrem wynagrodzeniem; może być stała, albo przychodnia. Marszałkowska № 6A, m. 5. 3628
Kowali uzdolnionych, przeważnie w powozowej robocie, potrzeba kilku do fabryki na prowincję. Zgłaszać się Zgoda № 1, m. 4.
Osoba z dobrymi świadectwami, zdatna do zarządu domu i gospodarstwem. Zgłosić się może na Jerolimską № 38, mieszkania № 3, od godz. 9 do 11 rano. 3725
Panny do roboty kapeluszy, podręczne i do nauki, potrzebne są zaraz, do Magazynu Mód E. Stypińskiej. Ul. Rymarska № 12.
Osoba młoda, dobrze wychowana, praktyczna, poszukuje zaraz miejsca na wieś do zarządu domu, albo też do dozoru dzieci. — Oferty uprasza się składać w kantorze tegoż pisma pod lit P. W. P. 3428
Doktor potrzebny jest do miasta ludnego i z dobrą okolicą. Bliższa wiadomość Senatorska № 16, m. 17, do 12 rano. 3374
Maszynistka i podręczne, uzdolnione w bieliznie męskiej, potrzebne są zaraz za dobrem wynagrodzeniem. Ogródowa 26, m. 9.
Panienci, do naszywania guzików na papier, potrzebne są do fabryki guzików, kokosowych, przy ulicy Ogródowej № 34. 3785
Panny podręczne do kapeluszy, potrzebne są, do magazynu J. Mottier. Ulica Nowy-Swiat № 45. 3797
Młodsza z dobrymi świadectwami, potrzebna jest do wyjazdu na wieś. — Aleja Jerolimska № 11, stróż wskaże. 373
Potrzebne są: podręczne i uczennice do kwiatów. Ulica Nowolipki № 10, m. 7. 3683

Nowo otworzony Sklep
TOWARÓW KOLONIALNYCH
 pod firmą
Natalji, dawniej Sobolewska,
 przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Żórawiej № 16-26.
 Rekomenduje W-ym Panom i Panom z okazji postu:
 Mąkę Psztyńską prawdziwą, w najlepszym gatunku, 4 kop. 9. — Maki krajowe, 4 kop. 6-7 1/2. — Kaszę w rozmaitych gatunkach. — Grzyby suszone, 4 kop. 56. — Sliwki suszone węgierskie, 4 kop. 15, tureckie po kop. 20. — Groszek zielony najprzedniejszy, 4 kop. 75. — Ryż krótki, najlepszy, 4 kop. 10, dłuższy po kop. 11. — Sago w najlepszym gatunku, 4 kop. 24. — Masło solone Litewskie, 4 kop. 37 1/2. — Powidła 4 kop. 15. — Sery: Smietankowy 4 kop. 30, Szwajcarski 4 kop. 30. — Siedzie Pocztowe sztuka od kop. 9-14, holenderskie sztuka kop. 3 1/2, marynowane sztuka po kop. 5, wędzone łososiowe sztuka po kop. 5.
 Prócz tego wszelkie korzenne towary świeże i w doborowym gatunku. Cukier najlepszy rąbany maszyną, na głowy, kamienie i 46. — Mączka cukrowa, po kop. 12. — Szczególnie dobry gatunek Herbaty Leona Krupeckiego, na rs. 2, w 1/4, 1/2 i 1/1 funta. — Oprócz tego przy sklepie znajduje się dystrybucja zaopatrzone we wszelkie gatunki cygar, papierosów i tabaki. — Nadmieniam, że przy nadchodzących Świętach polecam Drożdże Mautnera z Wiednia, codziennie świeże. 74r

Bronisław Turowski Technik
 w Warszawie, Nowy-Swiat Nr 21.
 Prowadzi sprzedaż i przyjmuje obstarunki na: I. Tokarnie, bohrmaszyny, nożyce, lochsztance, bohrkarny i urządzenie transmissyj. — II. Lokomobile, pompy różne, kotły parowe, rezerwoary żelazne wodne, kominy żelazne, oraz i reperacje takowych. — III. Odlewowy budowlane jak balkony, bramy, balustrady do wschodów, komplety na kuchnie, drzwi hermetyczne i wszelkie inne odlewy do potrzeb budowl, i gospodarstwa rolnego. IV. Urządzenie wodociągów i zlewów. — V. Okucia budowlane, wentylatory żelazne i mosiężne. — VI. Urządzenie dzwonek elektrycznych. — VII. Sieczkarnie, plugi, spulchniacze, drapacze i inne narzędzia rolnicze. — VIII. Łopaty stalowe, oskardy, lewary, wagi decymalne, a oprócz tego w warsztatach własnych dokonywa: — IX. wszelkich montaż wchodzących w zakres robót kowalskich, ślusarskich i tokarskich. — Z czem jako fachowy i po cenach możliwie umiarkowanych, poleca się taskawej uwadze potrzebujących. 1948

Największa Parowa Fabryka
GORSETÓW
 Największy wybór, najnowszy fason, bardzo trwałe, przy bardzo niskich cenach.
Wilhelm Steiner i Brat,
 Fabryka: Świętokrzyszka № 24.
 Każdy gorset fiszbinowy może być także wypróbowany. r-899



Sklepowa potrzebna jest z kaucją. Wiad. Sw. Piekarni Sławińskiej, Twarda № 12.
Panny potrzebne do krawieczyzny, zdatne i uczennice. Wspólna 34B, m. 17. 3777
Panny uzdolnione do staników i do strojów, potrzebne są zaraz, w Magazynie Mód Caroline, Marszałkowska № 54. 3805
Ludzi młodych do 20 lat, mówiących po Niemiecku, do lekkiej roboty, potrzebnie fabryka guzików. Ogródowa 34. 3786
Zadca domu potrzebnym jest, którego już spełnił ten obowiązek i nie urzędnik, kaucji przy umowie rs. tysiąc powinien złożyć. Ulica Wielka № 13, stróż wskaże. 3754
Maszynistka uzdolniona do bielizny męskiej, oraz Panny podręczne i do nauki potrzebne są zaraz. Kościelna № 16, miesz. 9.
Panny potrzebne są, kompletnie uzdatnione i do nauki, do pracowni sukien L. Ratyńskiej. Świętokrzyszka № 10. 3768
Osoba zdolna do sprzedaży damskich kapeluszy, może zaraz znaleźć miejsce w magazynie mód G. Marczewskiej, przy ulicy Czystej № 6. Wymagalna jest gruntowna znajomość do sprzedaży i moralna konduita.
Sklepowa potrzebna z kaucją rs. 150, do sklepu galanteryjno-dystrybucyjnego, mieszkanie, stół i pensja. Marszałkowska № 47, stróż wskaże. 3776
Panna młoda, posiadająca język polski i niemiecki, z wykształceniem średnim, poszukuje miejsca za bonę, lektorkę lub do sprzedaży. Wiadomość u gospodni htelu Niemieckiego. 3770
Uczeń potrzebny do Składu Farb, lat 14 lub 15. Marszałkowska i Jerolimska 23.
Maszynistki zdolne do koszul męskich oraz do dziurek i podręczne, potrzebne są Elektoralna № 15, mieszka 21. 3646
Czeladzie uzdolnieni w rzeźbiarstwie, potrzebni są do pracowni Adama Golejewskiego, Grzybowska № 19, tamże potrzebni są uczniowie. 3633
Panie dobrze szyjące bieliznę, potrzebne są. Wiadomość w Składzie Bielizny, ulica Czysta № 15. 3700

Kupno i sprzedaż.
Karpetek, Pończoch bez szwu, trwałych, znaczny wybór w Magazynie Dzierżanowskiej, Bielańska № 4. 314-r

Meblo mało używane, wyściełane, kryte i twarde, z przyczynny wyjazdu pozostawione do sprzedaży. Nowy-Swiat № 42 stróż wskaże. 366
Meblo bardzo mało używane do sprzedania: garnitur francuzki, garnitur orzechowy, szafy rozbiierane, szafki do bielizny, trema, lustra, biurko, szeslong, gzemsy do firanek, kredens, stół jadalny, 2 stoliki do kart. Ulica Chmielna № 52, lokal № 8, stróż wskaże.
Portepian czarny, zagraniczny, o 7 oktapach, 4 szprejenach, za niską cenę. Chłodna № 37, mieszkania № 24. 381
Meblo do sprzedania, mało używane, Garnitur orzechowy, Garnitur francuzki: Szafa rozbiierana, Biblioteczka, Szafka do bielizny, Biurko duże, Konsolki, Kredens, Stół jadalny, Szeslong, Fotel, Krzeselka czarne, atlasem kryte; Zegar chońnik i Gzemsy do franek. Szpitalna № 2, mieszka 6, od 10 do 7 wieczór.
Mebli garnitur orzechowych, oraz biurko, Stolik konsolkowy do kart, szafa, stół jadalny, rozsuwany, krzeselka wiedeńskie, łózko żelazne i inne sprzęty gospodarskie, z powodu wyjazdu są zaraz do sprzedania. Ulica Twarda № 51, mieszka 15. 3793
Portepian w zupełnie dobrym stanie, mafiński, do sprzedania za rs. 55, oraz maszyna krawiecka Chowego, za przystępną cenę. Twarda № 34, m. 40. 3781
Pianino czarne, zagraniczne do sprzedania, za rs. 100. Freta Szeroka № 1, stróż wskaże.
Są do sprzedania z powodu wyjazdu Meble, Maszyna do szycia, Krośna i bielizna stołowa. Wiadomość przy ul. Brackiej № 19, mieszkania № 3. 3778
Do sprzedania 6 łyżeczek srebrnych, 18 widelców platerowanych, 3 tuziny talerzy, i masielniczki szklane, kandelabry, kinkiety i świeczniki bronzowe, kredens i wiele rzeczy dla domowego użytku. Saski Plac № 5, róg Królewskiej, w składzie papieru. 3773
Koni para dzielnych, kasztanowatych, zdatnych do powozu i do każdej jazdy, są do sprzedania, widzieć można od 9 rano do 11. Krochmalna № 31. 3774
Grób familijny, murywany, w dobrym stanie, nie zajęty, gdyby kto miał do odstąpienia, zechce swój adres zostawić pod adres „Grób,” w Kantorze Kur. War. 3796

